

Kozuchy, koce, szklanki, rowery — za tkaniny, odzież i dziewiarstwo

Wymiana wzbogacająca rynek Atrakeje za 5,5 miliarda złotych

Informacja własna

(P) Ponad 5,5 mld zł wynosi wartość towarów, dodajmy, najbardziej atrakcyjnych, które znajdują się w tym roku w sklepach dzięki zakupom dokonany przez Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Torimex”.

W ogólnej puli towarów jest to już pozycja licząca się, ale np. w zaopatrzeniu Domów Towarowych „Centrum” „Torimex” partycypuje w 20 proc. Godne uwagi, że wiele atrakcyjnych artykułów z importu, jak dzinsy, zegarki, szklanki, naczynia emaliowane czy białe pościelowa uzyskuje się dzięki wymianie za towary, których w kraju mamy nadmiar bądź też za

artykuły nie uszczuplające zaopatrzenia naszych sklepów.

Tylko z krajami RWPG wymiana ta w roku bieżącym osiągnie wartość dwukrotnie wyższą aniżeli w roku 1974. Prócz tego dokonuje się zakupów także w krajach kapitalistycznych w zamian za towary, które nasz handel wewnętrzny może przeliczyć na ten cel. „Torimex” jest bowiem przedsiębiorstwem na własnym garnuszku. Po to by coś sprowadzić musi zarobić

dewizy, nie uzyskuje dotacji, raczej wspiera budżet.

Bardzo często w wyniku importu następuje ukrócenie speculacji bazowej lub obniżenie cen komisowych. Tak było z dzinsami, których kupiono sporo. W tym roku takim szlagierem mają być poszukiwane bluzki damskie w gazetowe desenie, które znajdują się w sprzedaży w sezonie i to po cenach znacznie niższych niż w komisach.

„Torimex” sprowadza do kraju drogą wymiany głównie prowadzonej w ramach umów ministerstwa handlu wewnętrznego krajów RWPG towary bawełniane, wełniane, kozuchy, koce, tkaniny wełniane, obuwie, meble, rowery, aparaty fotograficzne i zegarki. Wybór jest zresztą bardzo urozmaicony i trudno wymienić wszystkie pozycje. Wysła się za granicę głównie odzież i tkaniny, konfekcję oraz dziewiarstwo, a więc towary, z których jesteśmy znani w krajach RWPG. Często ta droga wymienia to towary, których rynek nie mógł wchłonąć. Tak było z tkaninami z biostoru lub obuwiami z polcorfamu.

Jak wynika z informacji uzyskanej od dr. Ryszarda Kotowskiego, dyrektora naczelnego „Torimexu”, ok. 60 proc. towarów to właśnie artykuły tzw. nadwyżkowe lub takie, których mamy pod dostatkiem. Również

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Tokarka PA-400

- szlagierem technicznym Zakładów „H. Cegielski”

(P) Należący do czołówek technicznej w kraju konstruktorzy Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu opracowali nową maszynę, która konkuruje może z najnowocześniejszymi obrabiarkami renomowanych firm światowych. Jest to tokarka o symbolu PA-400, wyposażona w układ sterowania programowego III generacji i przystosowana do współpracy z komputerem. Przy właściwym opracowaniu programów i stosownym oprzyrządowaniu, maszyna ta zastępuje w toku produkcji trzy typowe tokarki. Wzrostowi wydajności towarzyszy wysoka jakość obrabianych detali.

Po badaniach prototypowych fabryka obrabiarek „HCP” rozpoczęła wytwarzanie serii informacyjnej tych tokarek. Głównym ich twórcą jest zasłużony konstruktor „Cegielskiego” inż. Iraki Zautaszwili, a autorami dokumentacji — inżynierowie: Stanisław Kaszunia i Idzi Wiśniewski. (PAP)

Fabryka domów

powstaje w Chełmie

(P) Brygady Lubelskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego przystąpiły do budowy pierwszej w Chełmie, a także w województwie, fabryki domów. Zlokalizowano ją nieopodal Kombinatu Cementowego „Chełm”, co ułatwi dostarczenie cementu.

W końcu przyszłego roku po zakończeniu budowy chełmska fabryka produkować będzie 3 tys. izb rocznie. (PAP)

5 lutego — wybory Konsultacje kandydatów na radnych

Informacja własna

(P) W całym kraju — w miastach, dzielnicach i we wsiach rozpoczęły się organizowane przez Komitety Frontu Jedności Narodu, zebrania z działaczami samorządu i

mieszkańcami, mające na celu prezentację kandydatów na radnych do rad stopnia podstawowego. Chodzi o zasięgnięcie opinii o ludziach, proponowanych przez organizacje społeczne i polityczne, a także przez zakłady pracy.

Bez dokładnej znajomości terenu, z którego się kandyduje, bez rozmów z tutejszymi ludźmi i działaczami samorządu, bez codziennych kontaktów nie może być mowy o właściwym reprezentowaniu w radzie, jej komitach i na sesjach — interesów mieszkańców. Taka jest opinia działaczy samorządu mieszkańców.

Dlatego też przysługują się uważnie kandydatom, proponując ich uwzględnienie na listach wybranych działaczy samorządowych, takich, którzy mają na swoim koncie wiele spraw załatwionych ku zadowoleniu mieszkańców i z pożytkiem dla swojego osiedla. Dodatkowe kandydatury, zgłaszane w trakcie konsultacji będą rozpatrywane przez komisje porozumiewawcze stronnictw politycznych — przed ostatecznym zatwierdzeniem listy kandydatów na radnych w danym okręgu wyborczym.

Podczas konsultacji działacze samorządu formułują oferty pod adresem młodych wiekiem kandydatów na radnych w danym okręgu wyborczym.

Podczas konsultacji działacze samorządu formułują oferty pod adresem młodych wiekiem kandydatów na radnych w danym okręgu wyborczym.

Lepsze warunki

pracy i wypoczynku

Czterobrygadowy system pracy w pięciu kopalniach

(P) W nowym 1978 r. jako pierwsze w polskim górnictwie, eksperymentalnie wprowadzono u siebie czterobrygadową organizację pracy 5 kopalń woj. katowickiego: „Wujek”, „Janina”, „Julian”, „Wawel” i „I Maja”. Za miesiąc wydobyć na nowych zasadach rozpocznie także kopalnia „Szczygłowice” z Zabrzeżskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Systemem tym objęte zostały na razie kolektory wydzielających wydobyczych i robót górniczych, a także część służb pomocniczych, niezbędna dla utrzymania nieprzerwanego toku produkcji.

Po sprawdzeniu się w życiu założen tego eksperymentu i jego zaakceptowaniu przez górnicze załogi stopniowo — w miarę tworzenia warunków kadrowych, technicznych i rozwoju zaplecza socjalnego — w okresie najbliższych kilku lat czterobrygadową organizację pracy wydobywczej objęte zostaną wszystkie nasze kopalnie.

Realizacja tego zamierzenia — stwierdził w swoim przemówieniu z okazji ubiegłorocznego „Dnia górnika” I sekretarz KC

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Przed II Krajową Konferencją PZPR

Ożywienie działalności wewnątrzpartyjnej

Realizacja zgłoszonych przez załogi postulatów

(P) W toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR, która w ostatnich kilku miesiącach objęła swym zasięgiem organizacje — od podstawowych poprzez środowiskowe i zakładowe po miejskie i dzielnicowe — głęboko zastanawiano się nad sposobami jeszcze bardziej skutecznej pracy.

Główna treść dyskusji, która toczyła się na zebraniach i konferencjach, a także na roboczych spotkaniach aktywów — sprowadzała się do spraw, związanych z szeroko pojętymi zadaniami manewru gospodarczego oraz efektywnego, racjonalnego gospodarowania.

Napłynęło wiele postulatów, które miały zarówno charakter dalekosiężny, jak i dotyczyły zagadnień nadających się do szybkiego, operatywnego rozstrzygnięcia.

Przed II Krajową Konferencją PZPR, w obliczu realizacji planu tegorocznego, wszędzie notuje się ożywienie tętno działalności partyjnej. Organizacje partyjne uznają za rzecz niezbędną jak najszybsze urzeczywistnienie wniosków, jakie napłynęły od członków i kandydatów PZPR oraz bezpartyjnych.

Na przykład w Hucie Metalu Niezależnych „Szopieniec” (woj. katowickie) wszystkie wnioski zgłoszone w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej, zarówno na konferencji zakładowej jak i w poszczególnych wydziałach wytwórczych, zostały wnikliwie rozpatrzone i zarejestrowane. Postulaty załogi dotyczące szerszych problemów, związanych m. in. z życiem społeczno-gospodarczym miasta czy regionu, zostały skierowane do instancji partyjnej i ogólni administracji państwowej odpowiedniego szczebla. Organizacja partyjna huty wskazała m. in. na potrzebę pełniejszego uruchomienia rezerwu budownictwa mieszkaniowego, usprawnienia komunikacji miejskiej, a zwłaszcza dowozu pracowników do zakładu itd.

Przy szerokim udziale kadry inżynierjno-technicznej rozpatruje się w hucie wnioski techniczno-technologiczne. „Szopie-

nice” mają w br. osiągnąć pełną moc produkcyjną w nowym wydziale — walcowni taśm miedzianych i mosiężnych. Z uwagi na niedostarczenie przez kontrahentów wszystkich niezbędnych urządzeń — powołano w hucie specjalną komisję, która przeanalizowała wszystkie mankamenty i podjęła decyzję, służącą stworzeniu właściwych warunków realizacji zadań wytwórczych. „Od ręki” załatwiono w hucie szereg służbnych uwag załogi dotyczących polepszenia systemu dystrybucji i podniesienia jakości posiłków regeneracyjnych oraz szeregu innych potrzeb socjalno-bytowych.

Komitet zakładowy PZPR zajął się także realizacją wniosków zmierzających do udoskonalenia działalności wewnątrzpartyjnej. Chodzi zwłaszcza o

dalszą aktywizację grup partyjnych, lepsze współdziałanie z organizacją młodzieżową i przygotowanie kadr dla nowo uruchomionych wydziałów.

Największą w Bydgoszczy fabryczną organizacją PZPR — w Zjednoczonych Zakładach Rowerowych „Romet” natychmiast po konferencji powołała komisję specjalistyczną dla ważnego przeanalizowania wszystkich propozycji i postulatów. Aktywności partyjnej, czołowi fachowcy-robotnicy, technicy i inżynierowie „Rometu” ustosunkowali się już do wielu z około 60 naj-

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dziś 12 stron

W numerze

„Życie i Nowoczesność”

Przedostatni etap podróży

Prezydent USA Jimmy Carter przybył z wizytą do Paryża

Od stałego korespondenta LESZKA KOŁODZIEJCZYKA

Paryż, 4 stycznia

(P) Jimmy Carter z małżonką i towarzyszącymi osobami przybył w środę po południu do Francji — przedostatniego etapu swojej podróży, którą rozpoczął od wizyty w Polsce, a którą zakończył w Belgii po dwudniowym pobycie we Francji.

W krótkim przemówieniu na lotnisku Orly francuski prezydent witając gością podkreślił z jednej strony wieloletnią współpracę między Francją a Stanami Zjednoczonymi, ale z drugiej strony niezależną politykę Francji w wytyczeniu jej losów i obrony. Valéry Giscard d'Estaing dał wyraz przekonaniu, że dialog kontynentów, ludów, kultur wyeliminuje z czasem konfrontację ideologiczną oraz politykę bloków, a kończąc swoje przemówienie wyraził nadzieję, iż punkty widzenia na te sprawy są bliskie między Stanami Zjednoczonymi i Francją.

W odpowiedzi prezydent Carter nawiązał do tradycji duchowego braterstwa obu krajów, stwierdził, że stają one ponownie wobec problemów, które niesie współczesny świat. Zaliczył do nich zwłaszcza uporządkowanie gospodarki światowej oraz zapewnienie sprawiedliwego rozwoju ekonomicznego, zabezpieczenia obrony świata zachodniego z jednoczesnym poszukiwaniem rozwiązań pokojowych w punktach zagrożenia, rozwój odprężenia w stosunkach ze Związkiem Radzieckim i krajami Europy wschodniej, redukcję zbrojeń.

poszukiwanie rozwiązań energetycznych, wreszcie walkę o poszanowanie praw człowieka.

Deszcz i brzydka pogoda na lotnisku w Paryżu dopełniły tradycji prezydenckiej podróży rozpoczętej w podobnych warunkach atmosferycznych w Warszawie. Później jednak słoneczna pogoda pozwoliła obu

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Drugi dzień

wizyty w ZSRR

ministra spraw

zagranicznych PRL

MOSKWA (PAP). Środa była drugim dniem wizyty w ZSRR ministra spraw zagranicznych PRL Emila Wojtaszka, składanej na zaproszenie rządu radzieckiego.

W siedzibie ambasady PRL w Moskwie min. Wojtaszek wydał śniadanie na cześć członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki. Śniadanie, w którym wzięło udział wiele oficjalnych osobistości radzieckich, upłynęło w przyjaźnieliwej, serdecznej atmosferze.

Min. Wojtaszek przebywał następnie w Akademii Dyplomatycznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. Dla słuchaczy i kadry naukowej tej uczelni wygłosił on wykład nt. głównych kierunków polityki zagranicznej PRL. E. Wojtaszek wręczył przedstawicielom akademii album „Lenin” z wpisem I sekretarza KC PZPR E. Cierka, w którym podkreśla się, iż absolwenci akademii, wychowani w duchu marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu, wnoszą godny wkład do naszej wspólnej walki o pokój i socjalizm na terenie międzynarodowej o zwycięstwo szczytnych ideałów wielkiego Lenina.

Wieczorem min. Wojtaszek udał się do Leningradu. (P)

Kolejny dzień lotu

stacji „Salut-6”

MOSKWA (PAP). Kosmonauti Jurij Romanienko i Georgij Grecko kontynuują pracę na pilotowanej stacji naukowej „Salut-6”.

W ramach programu badań biologicznych zakończył on eksperyment w zakresie badań rozwoju organizmów ziemnowodnych w warunkach oddziaływania czynników lotu kosmicznego. Wyniki tych eksperymentów zostaną dostarczone na Ziemię w celu przeanalizowania ich w warunkach laboratoryjnych. Kontynuowane są eksperymenty w zakresie rozwoju chorellei, a

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

★ Przerwy w dopływie prądu i łączności ★ Poważne drzewa i słupy trakcyjne Silne wichury w całym kraju

Informacja własna

(P) Strefa silnych wiatrów objęła w środę cały kraj. Prędkość wiatru w porywach przekraczała 25 metrów na sekundę,

Prognoza pogody

(P) Jak informuje IMGW dziś w Warszawie będzie pochmurnie. Okresami opady śniegu. Temp. maks. ok. minus 4 st. Wiatry umiarkowane i dość silne okresami silne i porywiste (do 20 m/sek.). (PAP)

KALENDARIUM

● Czwartek jest 5 dniem 1978 r. Do końca roku — 360 dni, w tym 301 roboczych.

● Słońce weszło dziś o godz. 7.44, a zaszło o godz. 15.39. Wschód Księżycy godz. 2.58, zachód godz. 12.40. Czwartek będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 10 minut.

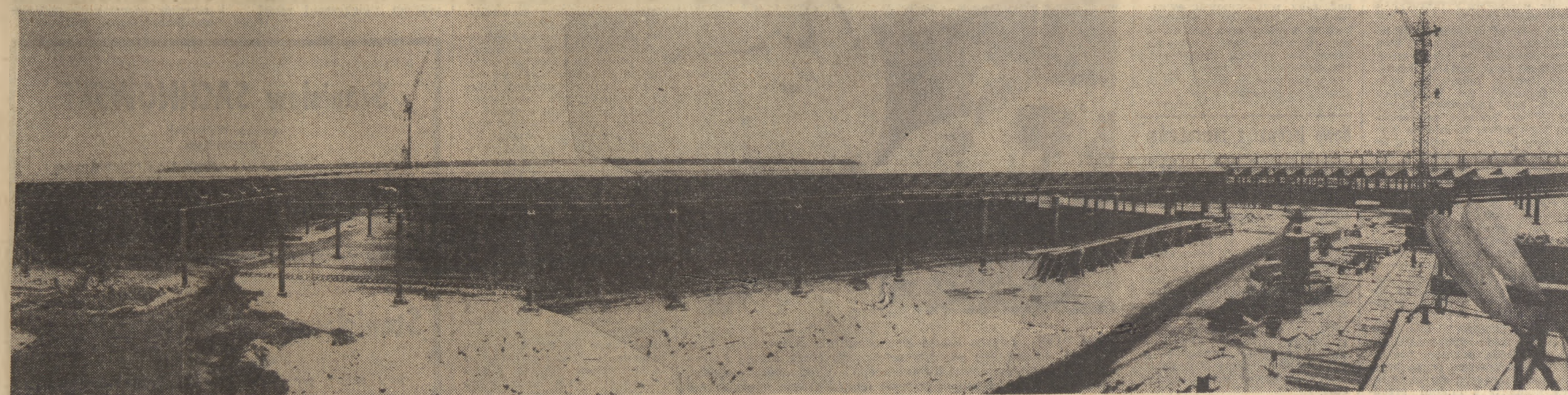
● Imieniny obchodzą: Edward i Szymon.

a w górach 30 metrów na sekundę. Wichury poczyniły wiele szkód. Na szosach wiatr powalił setki drzew. Nawet w Warszawie zanotowano kilka takich przypadków. Na zdjęciu powyżej jedno ze starych drzew na ul. Klonowej runęło na zaparkowane na parkingu samochody. Wichura zrywała napowietrzną sieć energetyczną i linie telefoniczne, uszkadzała dachy domów, przewracała słupy i planse reklamowe.

Najwięcej szkód wichura poczyniła w Beskidach. Na skutek zerwania linii wysokiego napięcia — do wielu wsi przerwany został dopływ prądu, przerwana została też łączność telefoniczna ze schroniskami m.in. na Wielkiej Raczy, Przegibku Żywieckim i w Zwardoniu.

Na południu Polski zadymlki i zawieje nadal tworzą zasypana szosach, utrudniając komunikację. Wiele dróg zamknięto dla ruchu kołowego.

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2



(A) Panorama nowych hal Zakładów Mechanicznych „Ursus”. Na str. 3 — „Mechanizacja rolnictwa to wyższe urodzaje”.

Fot. Zdzisław Kwilecki

MECHANIZACJA ROLNICTWA — TO WYŻSZE URODZAJE

Nieprzypadkowo sprawom intensyfikacji produkcji rolnej władze partyjne i państwowe nadały rangę najwyższego uprzywilejowania. Problemy te wielokrotnie dyskutowano na plenarnych posiedzeniach Komitetu Centralnego PZPR, w Sejmie, Radzie Ministrów.

Przedstawiając złożone kwestie związane z realizacją programu poprawy wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa na obradach XV Plenum Komitetu Centralnego partii, I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, powiedział m.in.:

— „Rolnictwo nasze osiągnęło taki poziom, kiedy dalszy wzrost plonów i niezbędne dlań unowocześnianie agrotechniki stają się coraz trudniejsze bez kompleksowej mechanizacji.

Wartość maszyn i urządzeń dostarczanych rolnictwu powinna w latach 1970–1990 wynieść ponad 700 miliardów złotych, a dla całego kompleksu żywności-

wego ponad 1 100 miliardów zł. W pięcioleciu 1976–1980 wartość dostaw maszyn i urządzeń będzie ponad dwukrotnie większa niż w pięcioleciu 1971–1975.

Jednym z czołowych zadań naszej gospodarki stanie się rozbudowa i rekonstrukcja przemysłu ciębnikowego. Wyposażenie rolnictwa w ciągniki ciężkie zapewnione będzie przez współpracę z ZSRR i CSRS. Duże znaczenie mieć będzie produkcja nowej rodziny ciągników o mocy 35–75 KM w oparciu o kompleksową licencję. Podjęte zostaną też prace celem rozwoju produkcji innych maszyn niezbędnych dla mechanizacji uprawy i zbioru zbóż, zielonek, ziemniaków i buraków cukrowych oraz mechanizacji prac w przemyśle rolnym.

Od XV Plenum minęły trzy lata. Przedstawiamy dziś Czytelnikom „Życia” dorobek przemysłu maszyn rolniczych; to co już zrobiono i co się robi, by wykonać program partii.

Przemysł — to też rolnictwo

ROLNICTWO, sprawy jego rozwoju, unowocześniania, intensyfikacji produkcji, to tematy, które przyciągają uwagę zarówno najwyższych władz, jak i każdego z nas. Mimo rozmaitych kłopotów, mimo kapryśnych pogody, mimo niedostatków techniki produkcja rolna rośnie jednak nie w takim stopniu i tempie, jak byśmy sobie tego życzyli. Różnica to składają się przyczyny. Piszemy o nich w „Życiu” dość często i te żywotne kwestie będziemy poruszać także w przyszłości.

Podczas obrad IV Plenum KC PZPR I sekretarz KC Edward Gierek powiedział: „Oczekujemy, że każda załoga przemysłowa pracująca dla potrzeb rolnictwa dążyć będzie nie tylko do pełnego wykonania zadań planowych, lecz także do ich przekroczenia”. Między innymi od załóg zakładów przemysłu maszyn rolniczych w dużej mierze zależy zakres i tempo unowocześniania produkcji rolnej.

Przez wiele lat nie był to przemysł, któremu dawano priorytet. Efekty są takie, że dziś w mechanizacji rolnictwa wciąż jeszcze — mimo niewątpliwych osiągnięć ostatnich kilku lat — nie zaliczamy się do rzędu państw produkujących. Zaczynamy dopiero odrabiać zaległości. Lecz odrobiliśmy je w tempie istotnie dynamicznym, na skalę budzącą podziw nawet u niechętnych obserwatorów.

O „drugim Ursusie” Czytelnicy „Życia” wiedzą sporo z czystej informacji, które przekazujemy z tego wielkiego placu budowy. W przyszłym roku pierwsze serie nowoczesnych ciągników rodziny „Massey-Ferguson-Perkins” wyjadą z nowych hal w starym Ursusie.

Następne lata, to kolejne etapy tworzenia „drugiego Ursusa”, a także modernizacji całej tej zastawionej fabryki. Po to, by w latach osiemdziesiątych wydatnie, do ponad 100 tysięcy rocznie, zwiększyć ilość traktorów kierowanych w wieś.

Nie tylko „Ursus II”

Ale konie mechaniczne w ciągnikach to dopiero część realiza-

cji ambitnego programu unowocześniania naszego rolnictwa.

Program ten przewiduje m.in., że coraz więcej trzeba będzie nowoczesnego sprzętu przystosowanego do współpracy na polach właśnie z traktorem, a nie z końmi. W tej chwili sytuacja jest taka, że np. zbożowych siewników ciągnikowych pracuje teraz na wsi ok. 45 tysięcy, a konnych aż 720 tysięcy. Ciężnikowych koparek do ziemniaków mamy niespełna 88 tysięcy sztuk, a konnych — ponad 460 tysięcy. Te proporcje będą się musiały zmienić, gdy z „Ursusa” wyjadą traktory w takich ilościach, że... nadejdzie czas pożegnania z końmi.

Przyjmując produkcję maszyn rolniczych w 1970 roku za 100 procent, w roku 1975 osiągnięto już poziom 172 proc., w ubiegłym roku według planu wartość doszła do 240 proc., a zadania na rok 1980 przewidują dalszy wzrost wartości krajowej produkcji maszyn rolniczych (bez ciągników) do ok. 330 procent.

Za tymi wskaźnikami kryje się poważny wysiłek inwestycyjny. Nie licząc ogromnych nakładów na budowę „drugiego Ursusa” tylko na rozwój zakładów zgrupowanych w Zjednoczeniu „Agromet” wydatkowane będą w latach 1976–1980 około 18 miliardów złotych w porównaniu z 10 miliardami wydanymi w ubiegłym pięcioleciu.

Ustalono zostały podstawowe kierunki intensywnego rozwoju produkcji obejmujące najważniejsze technologie rolne. Zaliczono do nich zbiór zbóż, zielonek i okopowych oraz przygotowanie pasz.

Dla osiągnięcia pożądanego rezultatu dokonano przegrupowania rozproszonego niegdyś asortymentu maszyn rolniczych w taki sposób, że każda fabryka lub zespół zakładów wchodziących w skład „Agrometu” zajmują się wybraną grupą maszyn przeznaczonych do mechanizacji określonej technologii rolnej.

W fabrykach specjalizujących się w produkcji maszyn służących do mechanizacji najważniejszych i najbardziej zaniedbanych, a równocześnie najbardziej pracochłonnych i powszechnie stosowanych w polskim rolnictwie technologii skoncentrowano ok. 66 procent wszystkich środków, przeznaczonych dla „Agrometu” w latach 1971–1980.

Taka koncentracja środków i sił daje najszybciej oczekiwane efekty.

„Bizony” nowej generacji

W zakresie rozwoju mechanizacji zbioru zbóż, kontynuując się rozbudowę fabryki maszyn zniwowych w Plocku. Po ukończeniu drugiego etapu tej inwestycji zakład osiągnie zdolność produkcyjną ok. 8 tysięcy kombajnów zbożowych rocznie. Obecnie produkuje się ok. 4 tys. kombajnów w ciągu roku, w tym — obok „Bizonów Super” — o wiele wydajniejsze „Bizony-Gigant” oraz m.in. odmiany kombajnów do zbioru kukurydzy na ziarno.

Fabryka w Lublinie rozbudowywana jest tak, aby osiągnęła zdolność produkcyjną ok. 6 tysięcy rocznie pras wysokosłupnia stopnia zgniotu do zbioru słomy i siana. Obecnie na zastępczych powierzchniach produkuje się ok. 500–1000 sztuk pras rocznie. Prasy te, oparte na licencji firmy „Fahr”, przeszły próby z dobrymi rezultatami i po zakończeniu rozbudowy lubelska fabryka w pełni pokryje potrzeby rolnictwa.

Począwszy od 1978 r., fabryka w Kutnie, będzie rozbudowywana na zwiększenie produkcji siewników zbożowych ciągnikowych do około 15 tysięcy sztuk rocznie. Ponadto zakład ten podejmie produkcję siewników pneumatycznych do siewu kukurydzy i buraka cukrowego, a także innych typów siewników.

W zakresie zbioru okopowych:

Fabryka w Słupsku jest nadal rozbudowywana, aby osiągnąć produkcję ok. 1600 rocznie kombajnów do zbioru buraków. W 1977 r. produkcja ta wyniosła ok. 650 sztuk. Kombajny buraczane produkowane są w oparciu o licencję firmy „Kleine” i osiągały bardzo dobre parametry eksploatacyjne.

Równolegle prowadzi się intensywne prace nad rozwinięciem konstrukcji i uruchomieniem produkcji kombajnów dwurzędowych.

Fabryka w Strzelcach Opolskich została już kompleksowo rozbudowana i zmodernizowana. Osiąga ona obecnie zdolność produkcyjną 5 tysięcy rocznie kombajnów do zbioru ziemniaków.

Utrzymując w Strzelcach nadal produkcję koparek konnych i ciągników, a sortowników

w zakładzie w Inowrocławiu, przemysł maszyn rolniczych wytwarza obecnie pełny zestaw sprzętu do zbioru ziemniaków.

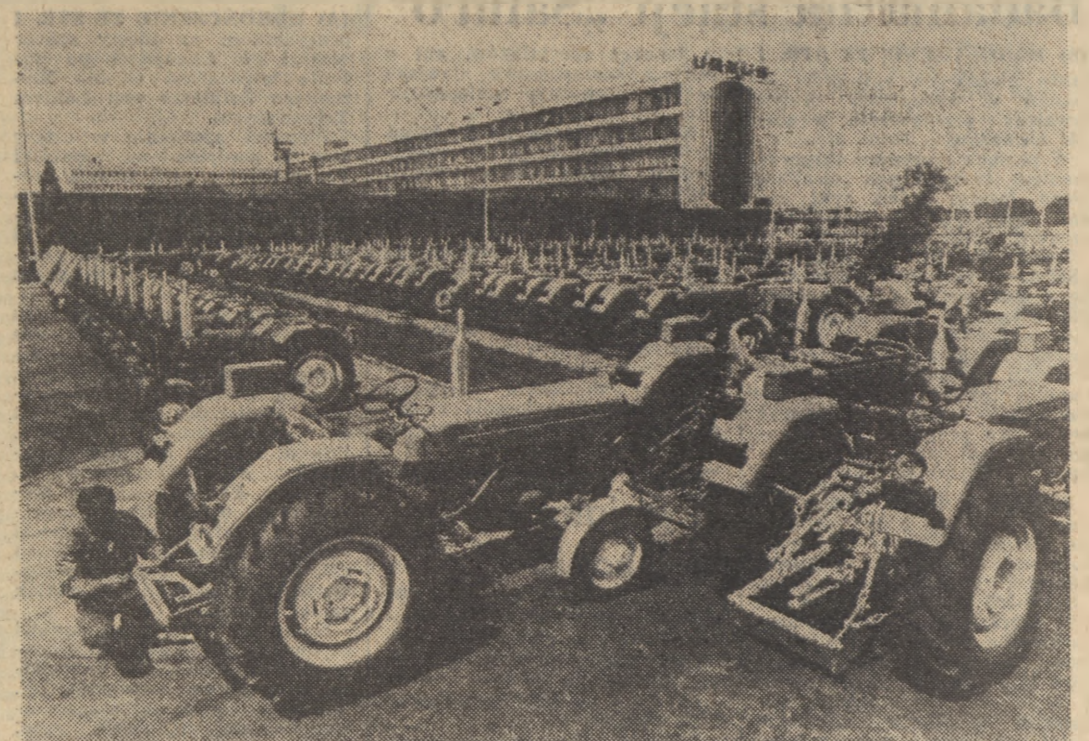
Do zbioru i przetworstwa pasz zielonych fabryka w Poznaniu już produkuje rocznie 5 tysięcy silosokombajnów. W tym roku weszła do produkcji zmodernizowany silosokombajn z silnikiem o mocy podwyższonej do 125 KM i zwiększonej przepustowości zbieranej masy.

Na licencji firmy „Fahr” rozwijana jest produkcja kosiarok rotacyjnych, których wiele zalet, a szczególnie duża wydajność, sprawiły, że zostały one bardzo dobrze przyjęte przez rolników. Obecnie produkuje się rocznie ok. 4 tysięcy tych kosiarok.

Mechanizacja hodowli

Fabryka w Rogoźnie rozbudowywana jest dla zwiększenia produkcji suszarni pasz zielonych, w tym szczególnie ważnych dla rozwoju hodowli linii do produkcji pasz treściwych z dużym udziałem słomy i innych komponentów.

Już w roku 1976 fabryka ta wykonała przyjęte przez przemysł maszyn rolniczych zo-



Gotowe „Ursusy” oczekują na transport

Fot. CAF

bowiązanie, wykonując zamiast planowanych 25 sztuk — 70 kompletnych linii o wydajności 1,5–2 tony brykietów na godzinę.

W ub. r. załoga z Rogoźna przystąpiła do zwiększenia zadania wykonania 200 linii, zamiast przewidzianych poprzednio 100 linii. Pozwoliło to na przyspieszenie co najmniej o rok osiągnięcia produkcji pasz pełnoporcjowych w ilości 2,5 miliona ton, którą tą ilość rolnictwo miało osiągnąć dopiero w 1980 r.

Po zakończeniu rozbudowy, zakład w Rogoźnie produkować będzie ponad 700 suszarni bębnowych rocznie na potrzeby krajowego rolnictwa oraz na eksport, a także zapewni dostawę urządzeń do wytwarzania pasz pełnoporcjowych z udziałem słomy.

Równoległe z rozwojem i modernizacją zakładów uznanych za najważniejsze dla mecha-

lizacji podstawowych technologii rolnych powiększa się też moce produkcyjne w innych działach przemysłu maszyn rolniczych. Między innymi zwiększyła produkcję fabryka w Inowrocławiu, dostarczająca urządzenia dla hodowli trzody na bazie ziemniaka, fabryka „Archimedes” we Wrocławiu dostarcza więcej urządzeń do mechanizacji udoju i schładzania mleka, fabryka w Brzegu — dla nawożenia mineralnego, a fabryka w Dobrym Mieście — urządzeń transportu technologicznego w rolnictwie.

Warunkiem wzrostu produkcji finalnej jest równoległy, intensywny rozwój produkcji części i zespołów kooperacyjnych.

Dużą część swych środków zjednoczenie „Agromet” skierowało na te właśnie cele. Między innymi, oddano do eksploatacji dwa duże, nowoczesne zakłady metalurgiczne pracujące na potrzeby całej branży: w pełni zautomatyzowaną odlewnię żeliwa szarego i sferoidalnego w Skłęczkach koło Kutna oraz kuźnię matrycową w Jaworze. W 1977 roku rozpoczęła się rozbudowa fabryki „Pilmet” we Wrocławiu, produkującej hydrauliczne układy kierownicze i silniki hydrauliczne do maszyn rolniczych.

60 nowych typów maszyn

W wyniku dotychczas przeprowadzonej rozbudowy i modernizacji zakładów przemysłu

maszyn rolniczych już obecnie zarysowała się znaczna poprawa w zaopatrzeniu rolnictwa w sprzęt i urządzenia mechaniczne, a równowaga podaży i popytu nastąpiła jeśli chodzi o dożarki bankowe i dożownie przewodowe, urządzenia do parowania ziemniaków, maszyny do ochrony roślin oraz wiele narzędzi i sprzętu dla gospodarstw indywidualnych, jak m. in. plugi, kopaczki, parniki, miocarnie siewniki itd.

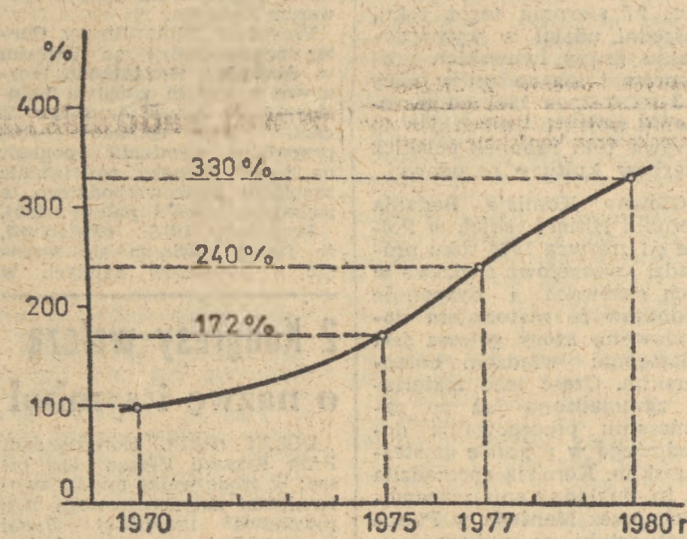
W bieżącym pięcioleciu podejmujemy się produkcję ok. 60 zupełnie nowych typów maszyn i urządzeń.

Nie oznacza to oczywiście, iż produkowane będą w kraju wszystkie rodzaje maszyn. Nadal bowiem, zgodnie z zasadami podziału zadań i specjalizacji produkcji, niektóre urządzenia i sprzęt rolniczy sprowadzamy z krajów RWPG, dostarczając w zamian nasze maszyny czy narzędzia.

W ostatnich latach dokonano już wiele w zakresie mechanizacji rolnictwa. Procentuży inwestycji, ale nawet realizacja ambitnych zamierzeń przewidzianych planami do roku 1980 nie zakończy procesu modernizacji i unowocześniania naszego rolnictwa.

Dlatego też i po tym roku niezbędny będzie dalszy rozwój całej branży, dalsza intensyfikacja produkcji i wprowadzanie na wieś coraz większych ilości, coraz więcej nowoczesnego sprzętu, urządzeń, maszyn i narzędzi.

Wzrost produkcji maszyn rolniczych



Wartość produkcji wg cen zbytu w mld zł	1970	1975	1977	1980
Maszyn rolniczych	6,0	10,3	14,7	20,0
Części zamiennych	1,0	2,1	3,0	4,0

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

Konie mechaniczne — na pola

POSTĘPUJĄCY proces starzenia się wsi i ubytku siły roboczej przechodzącej do przemysłu, tudzież wymogi realizowanego z rozmachem wielkiego programu rozwoju gospodarki żywnościowej, stawiają na pierwszym miejscu problem przyspieszenia mechanizacji rolnictwa. Trudno bowiem byłoby mówić o wydawnym wzroście produkcji, o wysokiej towarowości, bez maszyn i urządzeń. Mamy w kraju około 20 mln hektarów ziemi uprawnej i ponad 34 mln mieszkańców. Na jednego obywatela przypada więc średnio 0,6 ha. Nie jest to zbyt wiele i dlatego tym bardziej potrzebna nam jest intensywna gospodarka rolą.

Migracja ze wsi do miasta, brak rąk do pracy na roli, konieczność przebudowy struktury gospodarki rolnej i jeszcze do tego 2 mln koni, pożerających paszę wystarczającą do wykarmienia ok. 2 mln krów, wszystko to stwarza potrzebę szybkiej mechanizacji naszego rolnictwa. Ile trzeba mieć tych koni mechanicznych, aby przekroczyć próg, za którym zaczyna się już w pełni zmechanizowane, nowoczesne rolnictwo?

Na każde 100 hektarów potrzebujemy 200 KM, co odpowiada 8 trzydziestolitrowym ciągnikom przeliczeniowym. Byłoby to optimum pozwalające utrzymać zatrudnienie w rolnictwie na poziomie 6 ludzi na 100 ha. Takiego stanu nie da się jednak osiągnąć w ciągu paru lat i dlatego ciągle jeszcze na każdym 100 hektarach pracuje u nas 25 ludzi nadrabiających siłą swych mięśni niedostatek maszyn.

Nieprzypadkowo więc coraz większe środki inwestujemy w rozwój bazy materiałowo-technicznej w rolnictwie. Szczególnie poważne rezultaty przyniosł plan rozwoju mechanizacji rolnictwa opracowany w wyniku uchwały VI Zjazdu PZPR. Realizacja tego planu pozwoliła na zmechanizowanie w rolnictwie uśrednionym od 70 do 100 proc. produkcji roślinnej i od 40 do 63 proc. produkcji zwierzęcej. Odpowiednio w rolnictwie indywidualnym stopień zmechanizowania sięgał 15–60 proc. w pro-

dukcji roślinnej i 3–15 proc. w zwierzęcej. Był to więc wielki krok naprzód, ale potrzeby rosły jeszcze szybciej. Szczególnie szybko powiększały się one w gospodarstwach z tyłu rolnictwa indywidualnego. Musiało więc coś się zmienić. W 1976 roku przez rolnictwo uśrednione 100-procentowego zbioru zbóż kombajnami, czy też również 100-procentowe zmechanizowanie udoju. Nie mogło jednak zadowalać obsłużenie kombajnami jedynie 50 proc. pól chłopskich i zmechanizowanie udoju ledwie w 8 procentach.

O GÓLEM dorobiliśmy się już w gospodarce państwowej maszyn i urządzeń wartości około 47 mld zł, a w indywidualnej (razem z kółkami rolniczymi) — 120 mld zł. Jest to już blisko 170 mld złotych zainwestowanych w maszyny i urządzenia... ale trzeba zainwestować 700–800 mld. W latach 1976–1980 chcemy dostarczyć rolnictwu środków produkcji co najmniej za 160 mld złotych. Będzie to ambitna realizacja uchwały XV Plenum KC PZPR i VII Zjazdu.

Podstawowe założenia planu koncentrują się przy tym głównie na intensywnym rozwoju maszyn pozwalających na kompleksową mechanizację najważniejszych i najbardziej pracochłonnych zajęć w rolnictwie.

W 1977 roku łączna wartość dostaw sprzętu dla rolnictwa zamknęła się sumą ok. 29,4 mld zł i będzie wyższa od założeń Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego o ok. 1,3 mld złotych.

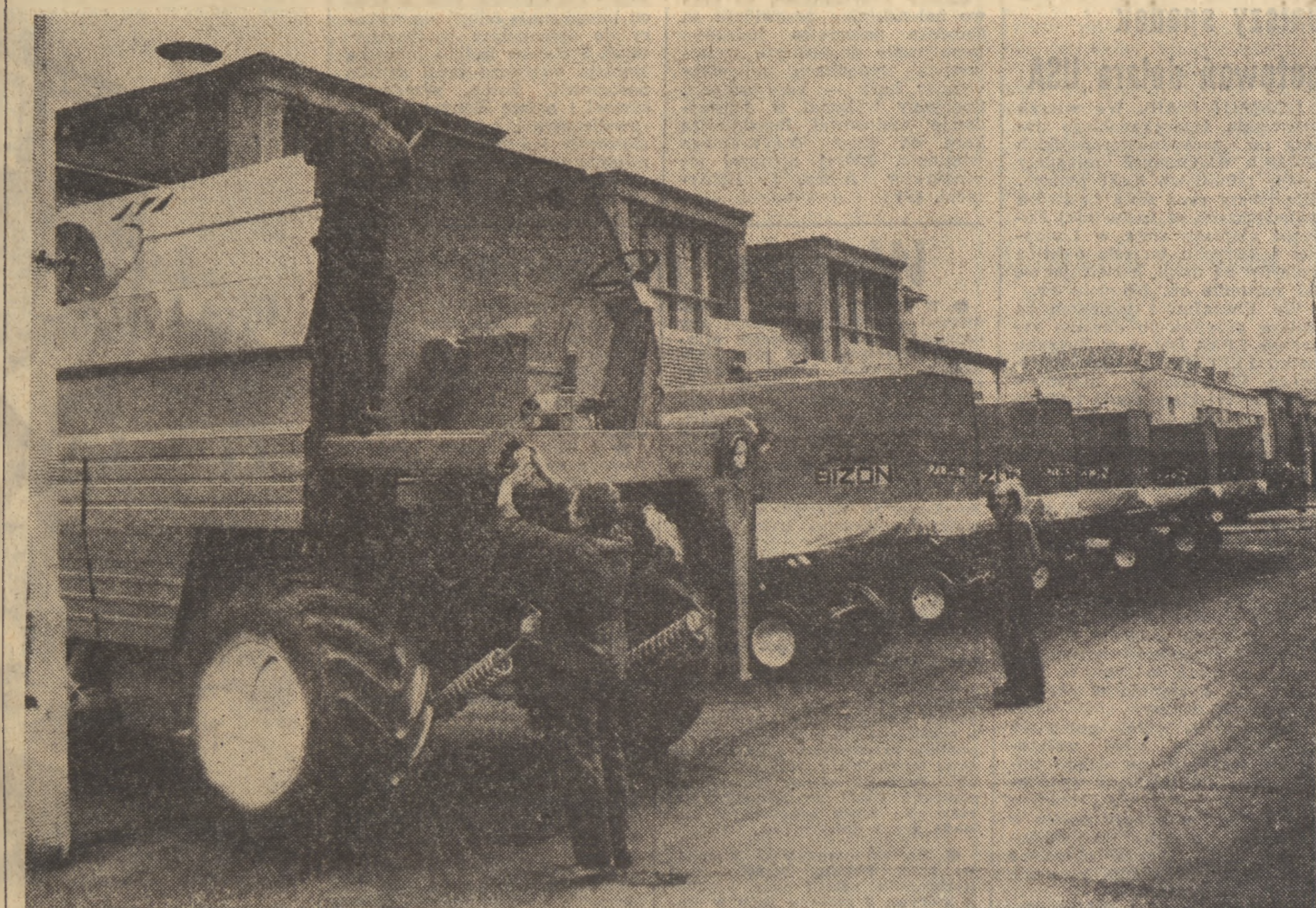
Również w 1978 roku, pomimo pewnych trudności materiałowych i dewizowych oraz konieczności pewnych korekt inwestycyjnych, dostawy sprzętu dla rolnictwa wyniosą 30,5 mld zł, co oznacza 5-procentowy wzrost w porównaniu do roku

1977. Szczególnie wzrosła dostawa kombajnów do zbioru kukurydzy, siewników zbożowych ciągnikowych, suszarni do zielonek, ładowaczy obornika, itd. W projekcie planu zakłada się też produkcję 60 tys. ciągników

tj. o tysiąc więcej niż w roku 1977.

Obecnie wyposażenie PGR i spółdzielni produkcyjnych w ciągniki jest już niezłe, wynosi bowiem ok. 120–130 KM na 100

ha sięgając 65 proc. optymalnego poziomu. Natomiast w rolnictwie indywidualnym wynosi ono dopiero 60 KM na 100 ha, co stanowi jedną trzecią potrzebnego poziomu. Nieprzypadkowo więc podejmowane są starania



Ostatni przegląd kombajnów „Bizon” przed opuszczeniem fabryki w Plocku

Zdjęcia: CAF

większych. Te dodatkowe konie mechaniczne powinny się przyczynić do wzrostu produkcji rolnej.

MAMY do pokonania poważne bariery, a jedną z nich jest zbyt niskie zużycie energii elektrycznej na cele produkcyjne w rolnictwie. Wynosi ono w Polsce ok. 66 kWh/ha, podczas gdy np. w CSRS 246 kWh, NRD 338 kWh. Planuje się więc, że w 1980 roku zużycie to musi u nas wzrosnąć co najmniej do 120 kWh. Oczywiście związane to jest z kosztowną modernizacją sieci elektroenergetycznych, ale jeśli chcemy mieć co jeść, innego wyjścia nie ma.

Reasumując: trzeba sobie powiedzieć, że dokonywany u nas kosztowny wieloletni wysiłek proces mechanizacji rolnictwa nie jest przedsięwzięciem tanim. Jak obliczyli specjaliści Instytutu Ekonomiki Rolnej zmniejszenie zatrudnienia w rolnictwie tylko o jedną osobę wymaga zwiększenia wyposażenia w środki trwałe rzędu 230 tysięcy złotych. Dodajmy przy tym, że poważną część ponoszonych nakładów ma i musi nieść mieć charakter substytucyjny, jako że zastępuje ubytki siły roboczej, tudzież wypadającą z eksploatacji — na skutek zużycia technicznego i moralnego — część maszyn i urządzeń. Oblicza się, że ogółem do 1990 roku na wspomniane cele będzie musiało pójść około 60 proc. kierowanych do rolnictwa środków technicznych. Tak więc jedynie 40 proc. maszyn i urządzeń służyć będzie bezpośrednio powiększaniu mocy produkcyjnych. Mówi o występujących jeszcze niedostatkach naszego rolnictwa trzeba o tej skali potrzeb pamiętać. Ale trzeba także dostrzec i docenić ogrom ponoszonego trudu na rzecz eliminowania historycznych opóźnień.

LESZEK CHMIEŁOWSKI

Ochrona zdrowia kosmonautów

Badania na stacji „Salut-6”

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

także niektórych gatunków owadów w warunkach długotrwałego przebywania w stanie nieważkości.

W ramach programu eksperymentów technicznych realizowano jeszcze jeden cykl badań dynamicznych cech elementów konstrukcji stacji.

Dzień roboczy na pokładzie „Salut-6” rozpoczął się w środę o 8.00 godzinie czasu moskiewskiego. W tym czasie stacja znajdowała się w strasie lotności z teryturium Związku Radzieckiego. Po śniadaniu i kontroli medycznej kosmonauci zaczęli realizować wytyczony program. Ich samopoczucie jest dobre. Stacja „Salut-6” kontynuuje lot. (P)

MOSKWA (PAP) Główne zadanie, jakie stoi przed medycyną podczas obecnego wspólnego lotu orbitalnej stacji naukowej „Salut-6” i statku kosmicznego „Sojuz-28” polega na zapewnieniu dobrego stanu zdrowia kosmonautów i ich zdolności do pracy podczas wszystkich etapów lotu i po jego zakończeniu, a także na przygotowaniu organizmu do adaptacji do ziemskiej sily ciężenia po powrocie, a także na udzielaniu w razie potrzeby pomocy lekarskiej. Pięć o tym w komentarzu dla agencji TASS radziecki uczoney Nikołaj Gurowski.

Podczas lotu brak bezpośredniego kontaktu między lekarzem i pacjentem. Przyrządy pokładowe przekazują na Ziemi dane aparatury stale kontrolującej procesy fizjologiczne. W czasie seansów łączności kosmonautów informują o swym samopoczuciu, ocenianiu zadania wykonanego w czasie lotu. Oprócz tego przekazuje się na Ziemi dane dotyczące składu atmosfery w kabinie. Raz na 5, 6 dni przysyłają „dni lekarskie”, w których dokonuje się pogłębionych badań kosmonautów.

Radziecki uczoney stwierdza, że, ćwiczenia przeprowadzane się na pokładowym wieloergometrze przy dozowaniu wysiłku, a także z pomocą specjalnego kombinowanego próżniowego wytwarzającego także dozwolone ciśnienie ujemne w dolnej połowie ciała.

Oceniając co tydzień reakcje układu sercowo-naczyniowego podczas tych ćwiczeń, można sobie wyrobić pogląd na temat stopnia niedotlenienia organizmu i udzielić odpowiednich zaleceń kosmonautom co do wielkości obciążenia fizycznego podczas pracy na kompleksowym urządzeniu treningowym.

Podczas pierwszych dni lotu występuje u kosmonautów natężenie krwi do głowy, uczucie suchości w ustach, zmniejszenie apetytu, różnego rodzaju zakłócenia układu równowagi, przypominające chorobę morską, łatwości męczenia się i złe samopoczucie ogólne. Obecnie ani

Ludobójstwo w Paragwaju

Amerkański adwokat oskarża

LONDYN (PAP) W dorocznym raporcie publikowanym przez międzynarodową organizację społeczną „Amerykański Prawnik” Richard Arens, oskarżył rząd Paragwaju o prowadzenie polityki ludobójstwa wobec tubylczej ludności indyjskiej.

R. Arens, profesor prawa międzynarodowego na uniwersytecie w Filadelfii pisze, że rząd Paragwaju popiera po cichu eks-terminację Indian z plemienia Guayaki, które zapewne wkrótce całkowicie wymrze. Amerykański prawnik przebywał w sierpniu ub. roku w Paragwaju, gdzie odwiedził wiele rezerwatów indyjskich. W urzędach, w jakich żyją tam Indianie określa on jako „nieudane”, stwierdzając, że Indianie zmuszani są do niewolniczej pracy.

Jednocześnie prof. Arens wyraża opinię, że Stany Zjednoczone udzielają pomocy wojskowej i gospodarczej reżimowi prezydenta Alfredo Stroessnera przyczyniając się pośrednio do eksterminacji Indian paragwajskich. (P)

Prowokacja neo hitlerowców w pobliżu granicy z NRD

BONN (PAP). Ok. 100 członków neo-faszystowskiej organizacji młodzieżowej „Wiking-Jugend” zorganizowało w pobliżu granicy z NRD w miejscowości Hildersheimershausen koło Fuldy (w Hesji) prowokacyjną wiece.

Neonazistowski przedtem udział w pochodzie ulicznym z płonącymi pochodniami i śpiewali pieśni z czasów hitlerowskich. Niektórzy z nich nosili mundury przypominające uniformy organizacji faszystowskich z przypiętymi naszywkami z muniardą Bundeswehry i Grenzschutzu. (P)

Amerkańskie „Volvo” z defektami

WASZYNGTON (PAP). Ministerstwo Transportu USA poinformowało że ok. 40 tys. samochodów marki „Volvo”, wyprodukowanych w USA w okresie od sierpnia 1974 do maja 1975 będzie musiało być okresowo wycofanych z ruchu w związku z koniecznością usunięcia defektu, stwierdzonego w gaźniku. Defekt ten może spowodować awarię przez kłopotliwe kontrole nad szkodliwymi pojazdami. Rzeczniczka koncernu zapewniła, że europejskie modele „Volvo” wolne są od defektu. (P)

Wszyscy wiedzą, że po kilku dniach albo ulegają one złączeniu albo zupełnie znikają. Jednakże przy planowaniu pracy Kosmonautów odchylenia te bierze się pod uwagę.

Założa stacji kosmicznej „Salut-6” jest pod względem medycznym wspaniale przygotowana do lotu, o czym świadczy dość równomierne tętno, będące miarodajnym wskaźnikiem stanu zdrowia człowieka. Kosmonauci doskonale wykonali wszystkie doświadczenia medyczne i dostarczyli lekarzom wszechstronnej informacji. (P)

Wymiana ognia w Libanie

BEJRUT (PAP). Agencja UPI donosi z Bejrutu, że we wtorek doszło do gwałtownej wymiany ognia z dział i moździerzy między formacjami palestyńskimi a grupami palestyńskimi libańskimi.

Bojówki prawicowe prowadziły ogień z pozycji zajmowanych w rejonie miejscowości Saki i Chiam, natomiast Palestyńczycy ze swych stanowisk w rejonie miasta Marjayun. Powołując się na relacje naczynych świadków, agencja podaje, że po stronie sił prawicowych interweniowała artyleria izraelska.

Ostrzał artylerii izraelskiej armatami poludniowolibańskimi miasto Nabatiej. Palestyńska agencja prasowa WAF donosi, że w wyniku tego ostrzału poniosło śmierć lub zostało rannych 20 osób. Kilkadziesiąt domów uległo zniszczeniu. Równocześnie oddziały wojskowe libańskich sił konserwatywnych przy wsparciu czołgów podjęły ofensywę na pozycję sił patriotycznych i palestyńskiego ruchu oporu. (P)

Sprawa Mentena – jeszcze nie zakończona

Dodatkowy materiał dowodowy GKBZH w Polsce

AMSTERDAM (PAP) Korespondent PAP, Jan Sierżpuński pisze: Społeczeństwo holenderskie zostało głęboko poruszone opublikowaniem przez prasę oświadczenia dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, prof. dr Czesława Bilińskiego, który zwrócił uwagę, że chociaż proces Pietera Mentena, sądownie przez specjalny trybunał w Amsterdamie i skazanego na 15 lat więzienia został zamknięty w pierwszej instancji, to jednak z polskiego punktu widzenia sprawa bynajmniej nie jest jeszcze zakończona.

Hitlerowski zbrodniarz, uchylający się przez ponad 30 lat przed wymiarem sprawiedliwości otrzymał wyrok tylko za jedno przestępstwo – przeciwko ludzkości: zorganizowanie masowej egzekucji Polaków, Ukraińców i Żydów we wsi Podhorodce koło Lwowa dnia 7 lipca 1941 roku. Jednakże na Mentenie ciąży jeszcze inne zbrodnie – zorganizowanie drugiej masowej egzekucji w pobliżu wsi Urycz 27 sierpnia tegoż roku, pośredni udział w wymordowaniu grupy lwowskich profesorów i ich rodzin w nocy z 3 na 4 lipca 1941 po wkroczeniu wojsk hitlerowskich do Lwowa oraz rabunek polskich skarbow kultury narodowej.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce od czerwca 1976 roku prowadzi szczegółowe śledztwo w tych sprawach i dysponuje dodatkowym materiałem dowodowym, który gotowa jest udostępnić władzom holenderskim. Część tego materiału zgromadzono już po zakończeniu postępowania dowodowego w procesie amsterdamskim. Komisja sporządziła m. in. dokładny spis zrabowanych przez Mentena w Polsce dzieł sztuki ze wskazaniem, które z nich wywiozł, które sprzedał, a które zatrzymał u siebie.

Jest to o tyle aktualne, że odwołanie od wyroku wydane go przez specjalny trybunał dnia 14 grudnia ub. roku złożył obywatel strony – obrońca i oskarżyciel publiczny. Nowe materiały znajdujące się w posiadaniu komisji mogą więc wpłynąć na dalszy bieg sprawy Mentena, gdyby uznała to za słuszne instancja odwoławcza, która jest Sąd Kasacyjny, zwany Wysoką Radą Holandii.

Należy przypomnieć, że prawo holenderskie przewiduje za zbrodnie przeciwko ludzkości teoretycznie w pewnych wyjątkowych wypadkach najwyższy wymiar kary – karę śmierci. Specjalny trybunał w Amsterdamie zastosował łagodniejszą karę od kary dożywotniego więzienia, której domagał się prokurator Albert F. Habermehl. (P)

Wczoraj na świecie

● W Bagdadzie zebrał się radykalny przywódca arabscy, aby uzgodnić wspólną strategię przeciwko podjętym przez prezydenta Egiptu, Anwar Sadata, separatystycznym próbom pojednania z Izraelem. W spotkaniu bagdadzkim uczestniczył prezydent Algierii Houari Boumedien, minister spraw zagranicznych Libijskiej Dżamahirii, Ali Traiki oraz przywódca Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, George Habbas. Spotkanie to odbywa się w tutejszym prezydencie Iraku Ahmeda El-Bakra.

● Z udziałem 272 delegatów rozpoczął się w Sztokholmie XXV Zjazd Partii Lewica-Komunistów Szwecji. Referat działalności partii i jej zadaniach politycznych wygłosił przewodniczący partii, Lars Werner.

● W stolicy Ludowej Republiki Kongo, Brazzaville rozpoczął się proces sądowy osób oskarżonych o zamordowanie b. prezydenta republiki, przewodniczącego Kongijskiej Partii Pracy, Mariana Ngouabi. Padł on ofiarą nieudanego zamachu stanu na początku ub. roku. Na ławie oskarżonych zasiada grupa spiskowców.

● Zachodniolibański Komitet na rzecz Pokoju, Współpracy i Rozbrojenia ogłosił dane, zgodnie z którymi 3 miliony osób w Republice Federalnej wzięło udział w ruchach protestacyjnych przeciwko wyświeglom zbrodni, przewidywano amerykańskim planom produkcji

Prezydent USA z wizytą w Paryżu

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

prezydentem na pieszy spacer wzdłuż Pól Elizejskich po złożeniu w grobie Nienaznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym.

Pierwsze spotkanie w cztery oczy z prezydentem Republiką Francuską z serii trzech, które w sumie zajmą cztery godziny, odbyło się potem w Pałacu Elizejskim, wieczorem zaś prezydent Carter wygłosił przemówienie transmitowane przez francuską TV.

W czwartek, w drugim dniu pobytu, amerykański gość uda się do Normandii w miejsce desantu jednostek alianckich z 1944 r., gdzie złoży hołd poległym żołnierzom amerykańskim na cmentarzu Omaha Beach. Powróci stamtąd specjalnym pociągami w towarzystwie V. Giscard d'Estaing da obu meo stanu nową okazję do rozmów w cztery oczy. Trzecie spotkanie odbędzie się zaś przed odjazdem amerykańskiego prezydenta do Brukseli w piątek rano.

Sensację tej wizyty stanowi zapowiedź spotkania prezydenta Jimmy Cartera z przywódcą francuskich socjalistów F. Mitterrandem w ambasadzie amerykańskiej w piątek rano. Z drugiej zaś strony – nie uwzględnienie w programie pobytu we Francji wizyty w ratuszu miejskim Paryża na znak czegoś mer miasta J. Chirac zapowiedział, że nie weźmie udziału w uroczystościach związanych z pobytem we Francji amerykańskiego prezydenta.

Obserwatorzy polityczni Paryża zwracają uwagę na dobry klimat polityczny, w którym przebiega obecna wizyta. Odzwierciedla on poprawę stosunków między Paryżem a Waszyngtonem w ostatnich pięciu latach, szczególnie widoczną na tle napięć, które istniały między tymi krajami za prezydentury Johnsona, a częściowo także Nixona, kiedy wycofanie się Francji ze struktury wojskowych NATO i jej polityka niezależnej obrony, a także sta-

nowisko wobec wojny w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie stwarzały podłoże dla ostrych starć.

Przypomina się tu, że doradca prezydenta Zbigniew Brzezinski w jednym z wywiadów nazwał Francję ważnym europejskim sojusznikiem Stanów Zjednoczonych i, że na Francję, a nie na inne mocarstwo Paktu Atlantycznego padł prezydencki wybór do złożenia pierwszeństwa oficjalnej wizyty na kontynencie zachodnioeuropejskim.

Przypuszcza się, że dwie grupy problemów wystąpią w rozmowach między szefami obu państw: polityczne i gospodarcze. Wśród tych pierwszych rozwój odprężenia między Wschodem i Zachodem oraz ostatnie inicjatywy Sadata i Begina na Bliskim Wschodzie staną w centrum rozmów. Wśród tych drugich na czoło wysuną się niepokojące związki z przelagającymi się kryzysami gospodarczymi oraz zaburzeniami w światowym handlu zagranicznym. Gwałtowny spadek kursu dolara nadaje tym sprawom szczególnej aktualności.

Zapytany czy istnieje duża różnica między stanowiskami USA i Arabii Saudyjskiej księcia Saud oświadczył, iż różnica polega m.in. na tym, że USA próbują działać jako pośrednik w konflikcie arabsko-izraelskim, podczas gdy Arabia Saudyjska jest jedną ze stron w konflikcie. (P)

Rozmowy w Asuanie

KAIR (PAP). W środę nad ranem prezydent USA Jimmy Carter przybył z Arabii Saudyjskiej do Asuanu na rozmowę z prezydentem Egiptu Anwarem Sadatem.

Prezydent USA, Jimmy Carter przeprowadził na lotnisku w Asuanie 50-minutową rozmowę z szefem państwa egipskiego, Anwarem Sadatem. W czasie tego spotkania obaj przywódcy wymienili poglądy na temat sposobu rozwiązywania problemu bliskowschodniego, a zwłaszcza kwestii palestyńskiej.

Prezydent USA oświadczył, że Izrael powinien się wycofać z terytoriów zajętych w 1967 roku. W tym czasie Carter przeprowadził na lotnisku w Asuanie 50-minutową rozmowę z szefem państwa egipskiego, Anwarem Sadatem. W czasie tego spotkania obaj przywódcy wymienili poglądy na temat sposobu rozwiązywania problemu bliskowschodniego, a zwłaszcza kwestii palestyńskiej.

Prezydent USA oświadczył, że Izrael powinien się wycofać z terytoriów zajętych w 1967 roku. W tym czasie Carter przeprowadził na lotnisku w Asuanie 50-minutową rozmowę z szefem państwa egipskiego, Anwarem Sadatem. W czasie tego spotkania obaj przywódcy wymienili poglądy na temat sposobu rozwiązywania problemu bliskowschodniego, a zwłaszcza kwestii palestyńskiej.

2 Kongresy walczą o nazwę i symbol

DELHI (PAP). Korespondent PAP, Ryszard Piekarowicz, pisze: W środę walka między zwolennikami dotychczasowego kierownictwa indyjskiej Partii Kongresowej a grupą Indry Gandhi zaczęła przybierać nowe formy, gdy nowo powołany komitet roboczy rozłamowego kongresu Pani Gandhi oznajmił, że „kwestia z indyjskiej Partii Kongresowej” Brahmanand Reddy'ego, legalnie wybranego przewodniczącym Kongresu oraz Y. B. Chavana, przywódcę opozycji kongresowej w Parlamencie.

Obie partie walczą obecnie o miano „Indyjskiej Partii Kongresowej” i towarzyszące temu prawo posługiwania się w wyborach kongresowym symbolem, wyobrażającym krowę z cięciem. Wynik tej walki będzie znany już wkrótce, gdyż w końcu lutego mają odbyć się wybory do zgromadzeń ustawodawczych 5 stanów Indii i indyjska komisja wyborcza musi szybko postanowić, komu przydzielić symbol i nazwę Kongresu. Obie rywalizujące z sobą partie wykorzystują już do głównego komisarza wyborczego listy, w których zgłaszają rozszczenia do „krowy z cięciem”. (P)

● Bomba neutronowej i rozmieleniu jej na terytorium RFN.

● Dwa koncerny brytyjskie potwierdziły odkrycie w rejonie Dorset w południowej Anglii złóż ropy naftowej. Ich dzienna wydajność oceniana jest na 10 tys. barylek, co dałoby roczną produkcję rzędu 500 tys. ton.

● Z niewyjaśnionych powodów nastąpił wybuch 4-tonowego pieca w odlewni fabryki wagonów i maszyn w Gyere na krótko przed spustem wody z 3 pracownikom z poważnymi i cięższymi ranami przewieziono do szpitala.

● Z Santo Domingo donoszą o paralichem od przeszło tygodnia bardzo ulewnych deszczach w Republice Dominikańskiej. Wystąpiła tam z brzegów rzeka Juno. W wyniku powodzi dach nad głową straciło przeszło 3 tysiące osób. Straty materialne szacuje się na ok. 5 mln dolarów.

● Policja pakistańska aresztowała co najmniej 100 dalszych zwolenników byłego premiera Zulfikara Ali Bhutto w przeddzień zapowiedzianej na czwartek demonstracji protestacyjnej przeciwko obwiniającemu kraj gozdzinie politycznej.

● Policja włoska poinformowała, że na autostradzie Mediolan – Wenecja wydarzyło się szereg wypadków, w których uczestniczyli w sumie ok. 300 kierowców. W zderzeniach 5 osób poniosło śmierć, w tym trzy spośród kierowców. Przyczyną kolizji była gęsta mgła oraz błyskawice wiodące miejsca.

1967 roku. J. Carter opowiedział się za rozmowami zainteresowanych stron, na podstawie rezolucji ONZ nr 242 i 338, przewidujących pokojowe rozwiązanie problemu blisko-wschodniego i wycofanie wojsk Izraela. Jego zdaniem kwestię palestyńską należy rozpatrywać ze wszystkimi jej aspektami, w tym z uznaniem praw Palestyńczyków do określania własnej przyszłości.

W końcowej części spotkania do rozmów przyłączył się przebywający w Asuanie z wizytą prywatną kanclerz RFN Helmut Schmidt.

Po spotkaniu tym prezydent J. Carter udał się do Paryża. (P)

W końcu czerwca, w drugim dniu pobytu, amerykański gość uda się do Normandii w miejsce desantu jednostek alianckich z 1944 r., gdzie złoży hołd poległym żołnierzom amerykańskim na cmentarzu Omaha Beach. Powróci stamtąd specjalnym pociągami w towarzystwie V. Giscard d'Estaing da obu meo stanu nową okazję do rozmów w cztery oczy. Trzecie spotkanie odbędzie się zaś przed odjazdem amerykańskiego prezydenta do Brukseli w piątek rano.

Sensację tej wizyty stanowi zapowiedź spotkania prezydenta Jimmy Cartera z przywódcą francuskich socjalistów F. Mitterrandem w ambasadzie amerykańskiej w piątek rano. Z drugiej zaś strony – nie uwzględnienie w programie pobytu we Francji wizyty w ratuszu miejskim Paryża na znak czegoś mer miasta J. Chirac zapowiedział, że nie weźmie udziału w uroczystościach związanych z pobytem we Francji amerykańskiego prezydenta.

Zakończenie wizyty w Rijadzie

LONDYN (PAP). Prezydent USA Jimmy Carter zakończył w środę rano wizytę w Rijadzie. Wkrótce po odlocie delegacji amerykańskiej, saudyjski minister spraw zagranicznych, książe Saud Al-Fajsal poinformował dziennikarzy, że król Chahid oświadczył prezydentowi USA, iż sprawiedliwy i trwały pokój na Bliskim Wschodzie musi opierać się na dwóch warunkach: całkowitym wycofaniu się Izraela z wszystkich terytoriów arabskich okupowanych od 1967 roku, w tym również z Jerozolimy oraz przyznaniu Palestyńczykom należnych im praw, łącznie z prawem do samostanowienia i powrotu uchodźców.

Zapytany czy istnieje duża różnica między stanowiskami USA i Arabii Saudyjskiej księcia Saud oświadczył, iż różnica polega m.in. na tym, że USA próbują działać jako pośrednik w konflikcie arabsko-izraelskim, podczas gdy Arabia Saudyjska jest jedną ze stron w konflikcie. (P)

Jaki jest efekt takiego stanu rzeczy? Od lat – nieraz kilka razy w ciągu roku – Palermo staje w obliczu katastrofy suszy. Od wielu miesięcy mieszkańcy tego miasta odczuwają stałe braki wody, a od paru tygodni – sytuacja stała się wręcz dramatyczna. Nie chodzi bynajmniej o setki tysięcy metrów kubicznych wody, zaopatrującej fontanny. W chwili obecnej chodzi o szklankę wody pitnej i o miszkę wody do mycia dziennia. W tych dniach w wielu dzielnicach Palermo woda w

kanrach pojawia się tylko na dwie godziny dziennie – i to co trzeci dzień. Po czym przez dwa dni wody ani kropli. A przecież to dopiero zima – w lecie sytuacja może być jeszcze gorsza. Palermo liczy ponad 700 tys. mieszkańców. Miejskie wodociągi dostarczają za miast 3 700 litrów na sekundę – tylko 1900. Wielu właścicieli prywatnych źródeł z radością zgodziliby się na odprowadzanie prawa wyłączeni – za wodę pitną płaci się na Sycylii więcej niż za wodę na potrzeby rolnictwa. Nikt jednak nie spieszy się z ujęciem prywatnych źródeł wody i z przyłączeniem ich do sieci miejskiej.

Braki wody pitnej tymczasem pociągają za sobą boom na wodę mineralną oraz wzrost za-potrzebowania na papierowe talerze oraz widelce i łyżki do jednorazowego użytku. Popyt na wodę mineralną w ostatnich tygodniach w Palermo wzrósł o 30 proc. Wzrosły też ceny wody mineralnej – nieraz do 4 tys. lirów za butelkę. Na zapłacenie takiej ceny (blisko 5 dolarów za butelkę zwykłej wody mineralnej) mogą sobie pozwolić tylko najbogatsi. A przecież takich rodzin jest w Palermo niewiele. Wzrosły też gwałtownie ceny nakryć do jednorazowego użytku – luksus także niedostępny dla wielodzielnych ubogich rodzin.

Toteż w Palermo u progu 1978 roku racjonuje się wodę w sposób dramatyczny, a przed ulicznymi studzienkami, stanowiącymi ujęcia nielicznych źródeł wodociągów miejskich, ludzie cierpliwie stoja w kolejkach w oczekiwaniu na kilka zbawczych kropli. Słuch nie zawsze było dla Sycylii łaskawe, ale jeszcze mniej łaskawa jest biurokracja lokalnych władz.

Huraganowe wiatry nad Europą

BERLIN (PAP). Huraganowa pogoda, która spowodowała wiele śmiertelnych ofiar i wyrządziła tyle szkód w W. Brytanii, w Holandii, Belgii i Niemczech zachodnich, we wtorek wieczorem dotarła do NRD. Nie towarzyszył już jej ulewny deszcz, ale siła wiatru nadal dochodziła do kilkudziesięciu metrów na sekundę.

Na Bałtyku szaleje sztorm. We wschodniej części morza we wtorek po południu siła wiatru wynosiła od 11 do 13 stopni w skali Beauforta, co jest zjawiskiem rzadko spotykanym na Bałtyku. W portach NRD, w Wismarze, Rostocku i Stralsundzie przerwało wszelkie prace wydłubkowe i załadunkowe.

Opady śniegu i wichury spowodowały w środę zakłócenia w komunikacji na obszarze całej RFN. Goleoedz i zamiecie śnieżne, które wystąpiły zwłaszcza w godzinach rannych na północy Republiki Federalnej, sprawiły wiele kłopotów kierowcom. Do szło do licznych zderzeń samochodów. W Harzu wystąpiły zawięże śnieżne. (P)

Na Bałtyku szaleje sztorm. We wschodniej części morza we wtorek po południu siła wiatru wynosiła od 11 do 13 stopni w skali Beauforta, co jest zjawiskiem rzadko spotykanym na Bałtyku. W portach NRD, w Wismarze, Rostocku i Stralsundzie przerwało wszelkie prace wydłubkowe i załadunkowe.

Opady śniegu i wichury spowodowały w środę zakłócenia w komunikacji na obszarze całej RFN. Goleoedz i zamiecie śnieżne, które wystąpiły zwłaszcza w godzinach rannych na północy Republiki Federalnej, sprawiły wiele kłopotów kierowcom. Do szło do licznych zderzeń samochodów. W Harzu wystąpiły zawięże śnieżne. (P)

Na Bałtyku szaleje sztorm. We wschodniej części morza we wtorek po południu siła wiatru wynosiła od 11 do 13 stopni w skali Beauforta, co jest zjawiskiem rzadko spotykanym na Bałtyku. W portach NRD, w Wismarze, Rostocku i Stralsundzie przerwało wszelkie prace wydłubkowe i załadunkowe.

Opady śniegu i wichury spowodowały w środę zakłócenia w komunikacji na obszarze całej RFN. Goleoedz i zamiecie śnieżne, które wystąpiły zwłaszcza w godzinach rannych na północy Republiki Federalnej, sprawiły wiele kłopotów kierowcom. Do szło do licznych zderzeń samochodów. W Harzu wystąpiły zawięże śnieżne. (P)

Na Bałtyku szaleje sztorm. We wschodniej części morza we wtorek po południu siła wiatru wynosiła od 11 do 13 stopni w skali Beauforta, co jest zjawiskiem rzadko spotykanym na Bałtyku. W portach NRD, w Wismarze, Rostocku i Stralsundzie przerwało wszelkie prace wydłubkowe i załadunkowe.

Opady śniegu i wichury spowodowały w środę zakłócenia w komunikacji na obszarze całej RFN. Goleoedz i zamiecie śnieżne, które wystąpiły zwłaszcza w godzinach rannych na północy Republiki Federalnej, sprawiły wiele kłopotów kierowcom. Do szło do licznych zderzeń samochodów. W Harzu wystąpiły zawięże śnieżne. (P)

Na Bałtyku szaleje sztorm. We wschodniej części morza we wtorek po południu siła wiatru wynosiła od 11 do 13 stopni w skali Beauforta, co jest zjawiskiem rzadko spotykanym na Bałtyku. W portach NRD, w Wismarze, Rostocku i Stralsundzie przerwało wszelkie prace wydłubkowe i załadunkowe.

Opady śniegu i wichury spowodowały w środę zakłócenia w komunikacji na obszarze całej RFN. Goleoedz i zamiecie śnieżne, które wystąpiły zwłaszcza w godzinach rannych na północy Republiki Federalnej, sprawiły wiele kłopotów kierowcom. Do szło do licznych zderzeń samochodów. W Harzu wystąpiły zawięże śnieżne. (P)

Na Bałtyku szaleje sztorm. We wschodniej części morza we wtorek po południu siła wiatru wynosiła od 11 do 13 stopni w skali Beauforta, co jest zjawiskiem rzadko spotykanym na Bałtyku. W portach NRD, w Wismarze, Rostocku i Stralsundzie przerwało wszelkie prace wydłubkowe i załadunkowe.

Opady śniegu i wichury spowodowały w środę zakłócenia w komunikacji na obszarze całej RFN. Goleoedz i zamiecie śnieżne, które wystąpiły zwłaszcza w godzinach rannych na północy Republiki Federalnej, sprawiły wiele kłopotów kierowcom. Do szło do licznych zderzeń samochodów. W Harzu wystąpiły zawięże śnieżne. (P)

Słowa mijają się z czynami

RFN nie wyda porywaczy czeskosłowackiego samolotu

Od stalego korespondenta

Praga, 4 stycznia

(P) Piraci powietrzni, którzy w październiku ub. roku z bronią w ręku zmusili załogę samolotu Czeskosłowackich Linii Lotniczych, lecącego z 24 pasażerami z Karlovych Varów do Pragi, do zmiany kursu i wylądowania we Frankfurcie nad Menem – Vlastimil Toupalik i Różena Vlcz-

Praga, 4 stycznia

(P) Piraci powietrzni, którzy w październiku ub. roku z bronią w ręku zmusili załogę samolotu Czeskosłowackich Linii Lotniczych, lecącego z 24 pasażerami z Karlovych Varów do Pragi, do zmiany kursu i wylądowania we Frankfurcie nad Menem – Vlastimil Toupalik i Różena Vlcz-

Praga, 4 stycznia

(P) Piraci powietrzni, którzy w październiku ub. roku z bronią w ręku zmusili załogę samolotu Czeskosłowackich Linii Lotniczych, lecącego z 24 pasażerami z Karlovych Varów do Pragi, do zmiany kursu i wylądowania we Frankfurcie nad Menem – Vlastimil Toupalik i Różena Vlcz-

Praga, 4 stycznia

(P) Piraci powietrzni, którzy w październiku ub. roku z bronią w ręku zmusili załogę samolotu Czeskosłowackich Linii Lotniczych, lecącego z 24 pasażerami z Karlovych Varów do Pragi, do zmiany kursu i wylądowania we Frankfurcie nad Menem – Vlastimil Toupalik i Różena Vlcz-

Praga, 4 stycznia

(P) Piraci powietrzni, którzy w październiku ub. roku z bronią w ręku zmusili załogę samolotu Czeskosłowackich Linii Lotniczych, lecącego z 24 pasażerami z Karlovych Varów do Pragi, do zmiany kursu i wylądowania we Frankfurcie nad Menem – Vlastimil Toupalik i Różena Vlcz-

100-lecie wyzwolenia stolicy Bułgarii

SOFIA (PAP) Korespondent PAP, Maciej Pedzich pisze: Stolica Bułgarii obchodziła 4 bm. uroczyste setną rocznicę wyzwolenia spod 5-wiekowej niewoli tureckiej. Przedstawiciele władz i mieszkańcy miasta złożyli tego dnia wieńce pod pomnikami żołnierzy Armii Rosyjskiej, która przyniosła Bułgarii wolność. Składając hołd zwycięzcom, obywateli także pamięć wielu Polaków, którzy oddali życie w walce o odrodzenie państwa bułgarskiego. Wczorzem w centrum Sofii, na placu Zgromadzenia Ludowego, odbył się uroczysty wiec ludności miasta i capstrzyk poległych. (P)

Zabójstwo szefa nadzoru w zakładach „Fiata”

RZYM (PAP). Korespondent PAP, Waldemar Kedaj pisze: W środę rano terroryści dokonali zamachu w Casino, miejscowości położonej przy trasie Rzym – Neapol. Jego ofiarą padł 52-letni Carmine de Rosa, były oficer karabinierów, obecnie szef służby nadzoru w zakładach „Fiata” w Casino.

Do wychodzącego z domu do pracy funkcjonariusza niezidentyfikowany terrorysta oddał serię strzałów z pistoletu maszynowego. Natychmiast po zamachu odjechał on z dwoma współwinnymi czekającymi w pobliżu samochodu. De Rosa zginął na miejscu. Ranny został także inny mężczyzna, który równocześnie wychodził z tego samego domu.

Federacja Związku Zawodowego Metalowców w zakładach „Fiata” w Casino proklamowała godzinny strajk protestacyjny i wezwała robotników do mobilizacji w obliczu zbrodniczych zamachów, który nazwała kolejnym atakiem na klasę robotniczą i jej walkę”. W specjalnie wydanym komunikacie federacja związkowa potępiała także „bierność kierownictwa zakładów „Fiata” i władz wymiaru sprawiedliwości wobec aktów korupcji i przemoc, jakie zdarzały się w przeszłości i doprowadziły do obecnego wzrostu napięcia w Casino”. Zakłady „Fiata” w Casino w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy były kilkakrotnie widownią groźnych zamachów terrorystycznych. (P)

Nad brytyjską miejscowością Newmarket przeszła trąba powietrzna, która uszkodziła ponad 100 domów. Na zdjęciu: usuwanie zniszczeń w Newmarket. (P)

Fot. CAF – Photofax

ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA

Noworoczny prezent dla mieszkańców Pragi

Zegary sterowane radiem

Od stałego korespondenta
LESZKA WYRZYCZA

Praga, w styczniu (P) Tuż przed nowym rokiem mieszkańcy stolicy CSRS otrzymali prezent, który prawie mówiący tylko nieliczni do-
tąd zauważyli, a który za-
pewne przypięczonej konie-
ry zegarów mechanicznych.

W trzech punktach miasta za-
instalowano bowiem zegary,
które sterowane są za pomocą
fal radiowych. Ze stacji nadaw-

Pomyślny rozwój gospodarczy
w krajach RWPG

MOSKWA (PAP). W roku u-
biegłym nastąpił dalszy, po-
myślny rozwój gospodarczy w
państwach RWPG. W rezulta-
cie dochód narodowy tych
państw wzrósł w pierwszych
dwóch latach obecnego planu
pięć procent (1976-1977) o 11
procent.

Wzrost dochodu narodowego
stał się podstawą dalszej popra-
wy warunków życia ludzi pra-
cy w tych krajach. Realne do-
chody obywateli wzrosły w 1977
r. o 6 procent, na Węgrzech —
o 4,5 proc. i w Mongolii o
5,2 procent.

W Związku Radzieckim w o-
kresie dwóch pierwszych lat o-
becnej pięcioletki — realny
wzrost dochodów na jednego
mieszkańca wyniósł 7 procent.
W ciągu pierwszych dziewięciu
miesięcy roku ubiegłego (w po-
równaniu z analogicznym okre-
sem 1976 r.) płace wzrosły śred-
nio o 8,5 procent w Polsce, o 3,8
procent w Rumunii i o 4,2 proc.
w Czechosłowacji.

Tygodnik „Ekonomičeskaja
Gazeta” informuje o tych o-
siągnięciach krajów RWPG pod-
kreślając, że podobnie jak w la-
tach ubiegłych, także w o-
mawianym okresie dynamicznie
rozwinął się przemysł. W 1977
r. wzrost produkcji przemysłowej
wyniósł 7,3 proc. w Buł-
garii, 7 proc. na Węgrzech i 5,8
proc. w ZSRR. Za dziewięć mie-
sięcy 1977 r. globalna produk-
cja przemysłowa wyniosła: 5,5
proc. w NRD, około 4 proc. w
Mongolii, 9 proc. w Polsce, 11
proc. w Rumunii i 5,9 proc. w
Czechosłowacji. (P)

Synteza 106 pierwiastka

Ważne osiągnięcie
radzieckich naukowców

MOSKWA (PAP). Praca ra-
dzieckich fizyków w zakresie
syntezy 106 pierwiastka, uznana
za ważne osiągnięcie naukowe
została pod koniec grudnia ub. r.
zarejestrowana w radzieckim
Komitecie ds. Wynalazków i
Odkryć. Pierwsiastek ten po raz
pierwszy otrzymała w 1974 r.
grupa naukowców Zjednoczone-
go Instytutu Badań Jądrowych
w Dubnie pod Moskwą, kierowa-
na przez członka Akademii
Nauk ZSRR, Georgija Flerowa.
W wywiadzie dla agencji TASS
oświadczył on, że nowy pier-
wiastek uzyskano w wyniku
bombardowania ołowiu przyspie-
szonymi ciężkimi cząsteczkami
— jonami chromu.

Naukowcy pod kierunkiem G.
Flerowa już od wielu lat pro-
wadzą prace w zakresie syntezy
transuranów, których jądra
atomowe są cięższe od uranu.
(P)

W ciągu wielu lat wia-
domości z Wietnamu
nie schodziły z pierwszych
stron gazet. Przejmowaliśmy
się doniesieniami o frontów
walki zbrojnej. Oburzaliśmy
się na okrucieństwa agreso-
rów amerykańskich. Podzi-
wialiśmy bohaterstwo Wiet-
namczyków, broniących nie-
podległości i wolności zaata-
kowanej ojczyzny. Cieszyliśmy
się, gdy agresja została
odparta i gdy Wietnam mógł
wreszcie przystąpić do poko-
jowej odbudowy.

Wietnam jest jednym z
najbardziej i najbardziej
godnych uwagi państw Azji
Południowo-Wschodniej. Ma
obecnie — po zjednoczeniu
północnej i południowej czę-
ści kraju — przeszło 50 mi-
lionów mieszkańców. Powo-
łano się na własne tradycje
historyczne i oryginalną kul-
turę. Przystąpiło do eksploa-
tacji bogactw naturalnych.
Wieloletni przemył przyczynił się
do wzrostu stopy życiowej
mieszkańców.

Nie ma leżących trzech lat od
dotychczasowego Wietnamu. Jest to
zbyt krótki okres, by można
już było zalecać wszystkie ra-
nowe, a Wietnamczy
słownie obywateli. W wojnie w
ich kraju — licząc wnieśli
walczyli z kolonizatorami francuski-
mi, a następnie z agresorami
amerykańskimi — trwała trzy-
dzielenie lat.

Prócz likwidacji następstw
dwudziestoletniej wojny przed Wiet-
namczykami stało trudne za-
danie unifikacji kraju, który
w ciągu dwóch lat był po-
dzielony na dwie części, odręb-
ne pod względem politycznym,
gospodarczym i obywatelowym.
Celem jest całkowite zjedno-
czenie Wietnamu północnego i po-
łudniowego, lecz nie jest to
zadanie, które może być wy-
konane z dnia na dzień.

W ostatnich dniach ubiegłego
roku w Hanoi odbyła się se-
cja Zgromadzenia Narodowego,
która między innymi powzięła

czel w Podebradach wysyłany
jest dokładny czasowy kod o-
dierany z kolei przez wspo-
miane radiozegary. Ich wlas-
ności są doprawdy godne podzi-
wu: Jak dotąd dla sprawnego
pokazywania czasu z dokład-
nością do ułamka sekundy po-
trzebne im jest jedynie elek-
tryczna energia i radiowy syg-
nał. Rok, dwa, lub 10 lat mo-
gą chodząc bez ingerencji czło-
wieka.

Rzecz zrozumiała, iż dokładne
zestrojenie zegarów z radio-
wym sygnałem nie byłoby znów
tak wielkim osiągnięciem i o-
znaczałoby pozostanie w po-
łowie drogi. W aparaturze nadaj-
ników może wystąpić awaria. Co
wówczas? Główny inżynier pro-
jektu Otakar Buzek z instytutu
radio- i elektrotechniki Akade-
mii Nauk w Pradze stwierdza,
iż radiozegar może odmierać
czas nadal bez przerwy z moż-
liwosciami tolerancji do jedne-
go sekundy w ciągu dnia. W chwi-
li gdy nadajnik wznowi pracę i
przejmie sterowanie zegarów
odłączenie od właściwego czasu
zostanie automatycznie zniwie-
lowane.

Dziś radiozegary są jeszcze
w stadium prac laboratoryjnych,
ale ich produkcja znajduje się
już w programie praskich za-
kładał aparatury Pragotron.
Przewiduje się także rozpoczę-
cie prac nad produkcją radio-
zegarów dla potrzeb domowych,
których cena miałaby nie prze-
kraczać ceny popularnego ra-
dioodbiornika. Inżynier Czer-
maka z zespołu naukowców, któ-
rzy opracowali system radioze-
garów twierdzi nawet, że w po-
dobny sposób będzie można
w niedalekiej już przyszłości ste-
rować elektronicznymi zegarka-
mi ręcznymi. Wkrótce też ma
zacząć prace nowy nadajnik o
wysokiej mocy 6-7 kW w Libi-
czach, który według zdania fa-
chowców mógłby przekazywać
czasowy kod w promieniu 1500
km. Stwarza to nowe realne
możliwości kierowania radiogo-
dzinami nawet w kilku kra-
jach. System ten znajduje za-
pewne szerokie zastosowanie w
łączności, energetyce i komu-
nikacji, stając się fundamen-
tem dla nowoczesnej, czasowej
informacji krajów RWPG.

Czechosłowacki system radio-
zegarów jest drugim tego typu
w Europie po RFN, gdzie jed-
nakże nie produkuje się jeszcze
radiozegarów. Jak twierdzą cze-
chosłowacy fachowcy z uwagi
na zwiększoną odporność prze-
ciwko wszelkiego rodzaju awa-
riom jest predysponowany do
wykorzystania w masowej ska-
li.

Warto tu dodać, że we wspo-
mnianym już Instytucie radio-
techniki i elektroniki znajduje
się także „zegar atomowy” —
czechosłowacki narodowy etalon
czasu. Zegar atomowy
Czechosłowacji ma dokładność
do kilku miliardów sekund na
dobę. Co jakiś czas wędruje
on na pokładzie samolotu do
Genewy, gdzie jest porównywa-
ny z międzynarodową skalą
czasu.

Alle najpopularniejszym pras-
kim zegarem będącym od wie-
ków turystyczną atrakcją jest
praski Orloj na staromiejskim
ratuszu. W noc sylwestrową na
krótko przed wybieciem północy
zbierają się na staromiejskim
rynku tłumy turystów i turyści,
aby — jak każe tradycja —
właśnie pod Orlojem złożyć so-
bie najlepsze życzenia nowo-
roczne.

Szwedzkie znaki zapytania

Od stałego korespondenta
RUDOLFA HOFFMANA

(P) Wszelkie znaki na zimowym szwedzkim niebie wskazu-
ją, że rozpoczął się rok decydujący o losach szwedzkiego
rządu T. Faellidina. Jego przyszłość zależeć będzie od tego, czy
najgorszy od 1928 r. kryzys położony na łopatkę gospodarke
szwedzkiej, czy też pozwolił jej pójść ostrożnie i powoli w kie-
runku lekkiej poprawy. Drugim zasadniczym warunkiem trwa-
łości obecnego gabinetu będzie znalezienie takiego kompro-
misu w polityce energetycznej kraju, który byłby możliwy do
zaakceptowania zarówno przez wielki kapitał, jak i warstwy
chłopskie i mieszczańskie, popierające politykę partii umiar-
kowanych konserwatystów, liberałów i centrystów.

W ciągu półrocznego
sprawowania władzy rząd
centro-konserwatywno-libe-
ralny Faellidina zyskał sobie
przydomek „socjaldemokraty-
cznego” ponieważ przez cały
czas koncentrował swoje wy-
siłki na zagwarantowaniu
możliwości pełnego zatrudnienia
w kraju. Stosował przy tym
wyprowadzenie przez swoich
poprzedników metody zwal-
niania kryzysu gospodarczego
przez zwiększanie dotacji pań-
stwowych dla utrzymania pro-
dukcji w zagrożonych pój-
tami gałęziach przemysłu: sta-
lowego, stoczniowego i tek-
stylnego.

Konserwatywny minister prze-
mysłu Asling, występujący z
powołaniem w charakterze
strażaka gaszącego ogień w za-
grożonych zamknięciem zakła-
dach pracy przy pomocy powa-
żnych zastępców pieniężnych z
kasy państwowej, ochrzczony
został imieniem „Gosplan”. Na
to wyróżnienie zasłużył sobie
stosowaniem pewnych metod
planowania gospodarczego pod-
patrzonej na pewno nie w
krajach gospodarki wolnoryn-
kowej. A przywódcą liberałów
Per Ahlmark, obecnie minister
pracy, odcina sobie kupon z
socjalistycznej zasady pełnego
zatrudnienia zbierając za to
laury nie tylko na ławach rzą-
dowych.

Także minister gospodarki
Bohman, przywódca umiarko-
wanych konserwatystów, któ-
ry jeszcze przed miesiącem na
konferencji swej partii ogłosił
wielokrotnie powagę sytuacji go-
spodarczej, Człowiek taki z obawy
niebezpieczeństw dla Szwecji
jest socjaldemokrata, naśladow-
cą jednak po cichu jej zasady
rządzenia. Niezadowolonym z
niespełnienia obietnic wybor-
czych właścicielom kapitalisty-
cznych przedsiębiorstw, którzy
oczekiwali od nowego rządu
wzmocnienia zasad wolnej gry
sił, zarzucił, że nie rozumieją
właściwie powagi sytuacji go-
spodarczej „Matki Szwecji”, skoro
wysuwają teraz tak łatwe za-
żądania. Zresztą wynowna suma
32 mld koron deficytu, czyli
blisko jednej czwartej całego
ubiegłorocznego budżetu, zawarta
wstępnie w projekcie rządowej
budżetu państwa na rok bie-
żący, potwierdza słuszność słów
ministra Bohmana.

Oczywiście, rząd Faellidina nie
zmielił do Olofa Palme kon-
tynuując w głównych punktach
polityki socjaldemokratów
szwedzkich. Człowiek taki z obawy
przed negatywnymi następstwami
zasadniczej zmiany torów
polityki ekonomicznej, po któ-
rych przez blisko pół wieku to-
czyła się szwedzka gospodarka.
Następnie wybory powszechne
odbyła się za półtora roku, a
naruszenie zasad „pokoju spo-
łecznego”, jaki socjaldemokrata
wprowadził do Szwecji w cz-
sie swych dwudziestu rządów,
oznaczałoby dla rządu mies-
zczańskiego pożegnanie się z rzą-
dowaniem.

Stokholm, w styczniu
na kilkadziesiąt lat. Mieszczański rząd
woli więc nie iść na żadne ry-
zykowne eksperymenty, które
mogą pozbawić go władzy.

W Stokholmie nie ukrywa
się, że prawdziwą piętą achillesową
obecnego rządu jest jego
stosunek do pracobior-
ców. Gabinet Faellidina zdaje
sobie sprawę, że nie może cał-
kowicie zawiesić swoich mieszc-
zańskich wyborów. Stąd
przekazał im prezent w po-
staci obniżonych podatków,
jakie przedsiębiorcy płać te-
raz do kasy państwowej. Ale
dwukrotnie dewaluację korony
w ciągu minionego roku o
łącznej wysokości 15 proc.,
zwiększenie podatku pośred-
niego płaconego od każdego
nabywanego towaru i od każ-
dej usługi z około 17 do 20
proc., permanentne podwyżki
cen oraz zniesienie zamroźne-
nia cen na artykuły spożywcze
pierwszej potrzeby znac-
nie uderzyły w siłę nabywczą
mas pracujących.

Bosswowie związków zawo-
dowych i innych organiza-
cji pracobiorców na szwedz-
kim rynku pracy pogodzili się
z zerowym przyrostem zarob-
ków pracowniczych. Jeśli jed-
nak kryzys utrzyma się dłużej,
to pod wpływem niezadowol-
enia mas członkowskich będą
musieli wystąpić przeciwko po-
lityce rządu. Na razie jeszcze
panują oni nad rynkiem pracy
tłumacząc się ogólnowiatowym
charakterem obecnej przed-
łużającej się recesji. Ale na jak
długo?

Poprzez wzmocnienie „socjaliza-
cję” i „koloktywizację” — jak
tutaj modnie określa się wyku-
pywanie akcji prywatnych
przedsiębiorstw przez kapitał
państwowy oraz finansowanie
sztucznie utrzymywanego za-
trudnienia, wcześniejszych eme-
rytur i nauk nowego zawodu —
rządowi udało się utrzymać bez-
robocie na poziomie około 8
proc. wszystkich pracujących.
Ale wśród załóg zakładów pra-
cy wzrasta niepokój i wrzenie.
Popularność osłabła przepra-
wadzanej w Stokholmie akcji
zbierania podpisów pod apelem
przeciwko „socjalnemu zbrod-
nienu”, czyli zmniejszeniu wy-
datków na osiągnięcia socjalne
są najlepszym dowodem coraz
powszechniejszego niezadowole-
nia.

Stąd też wysiłki rządu idą w
kierunku zachowania za wszel-
ką cenę przyszłościowego dla ca-
łej Skandynawii „pokoju spo-
łecznego” tak aby przywódcy
opozycji mieli jak najmniejsze
szanse zdobycia kapitału w
formie wzrostu zaufania wybor-
ców. Jak na razie ta metoda
walki politycznej daje zadowa-
lające rząd Faellidina rezultaty.

Jak dotąd bowiem, szwedzcy
socjaldemokraci nie przedsta-
wili konkretnego programu
wyjścia z kryzysu gospodarcze-

go, ograniczając się jedynie do
ogólnikowych sformułowań ty-
pu: powinno się... należałoby...

Może na zbliżającej się doro-
cznej konferencji socjaldemo-
kracji szwedzkiej sformułuje no-
wy program?

Przysłowiowa bomba dla o-
becnego rządu stał się problem
zaopatrzenia energetycznego pań-
stwa. Sytuacja jest naprawdę
paradoksalna. Krajowi, którego
mieszkańcy śpią dosłownie na
uranie, grozi poważny kryzys
energetyczny. Szwecja wydaje
codziennie dodatkowo 1,5 mln
koron na import ropy naftowej
potrzebnej do zapewnienia pro-
dukcji żywiłowej energii.

Dlatego też zarówno stery
wielkiego kapitału, jak i rza-
dca socjaldemokracji w latach
60-tych postawiły na rozwój
własnej energetyki w oparciu o
własne zasoby uranu. Do dziś
budowano lub znajduje się w
budowie 5 agregatów jądrow-
ych. O budowie dalszych 7-8
Riksdag ma zdecydować w
najbliższej przyszłości.

Tymczasem wieści o niedo-
statkach zasobów sposobach
przechowywania odpadów ra-
dioaktywnych stały się pozy-
wką dla ruchu przeciwników e-
nergetyki atomowej w Szwecji,
mającego swe główne oparcie
w partii Centrum, której elek-
torat wyborczy wywodzi się
przeważnie ze wsi. W świadom-
ości przeciętnego Szweda re-
aktor jądrowy łączy się często
nieodparcie z bombą atomową.
Walka między zwolennikami i
przeciwnikami energetyki jąd-
rowej rozgorzała na dobre w

czasie ubiegłorocznej kampanii
wyborczej i przywódcą centry-
stów obiecał, że w razie obje-
cia rządów w państwie zatrzy-
ma dalszą rozbudowę sieci si-
łowni atomowych, a następnie
przystąpi do ich likwidacji. Je-
szcze w czasie niedawnej debaty
w Riksdagu premier oświad-
czył, że dotrzyma obietnic i
zlikwiduje szwedzką energię
jądrową do roku 1985.

Jednak na dłuższą metę wy-
maganie się przed konkretną
odpowiedzią na pytanie: jaka
będzie energetyczna przysz-
łość Szwecji? — staje się nie-
możliwe, a nawet wręcz nie-
bezpieczne. Pod naciskiem
wielkiego kapitału koalicyjni
partnerzy Faellidina jak i o-
pozycja, chcą wiedzieć, czy
premier nadal zamierza zli-
kwidować energetykę jądrową
do roku 1985? A jeśli tak,
to jakie inne tanie alternaty-
wy ma do zaproponowania
Szwecji lat 80-tych i 90-tych?
Czas nagli i termin udzielenia
jasnej odpowiedzi zbliża się
nieuchronnie.

Tymczasem opozycja spoko-
nie zbiera dla siebie punktów
z wielkiego konfliktu ener-
getycznego, szykując się do
wielkiego skoku. Niektórzy
obserwatorzy są nawet zda-
nia, że nadchodząca wiosna
może przesądzić o losach o-
becnego rządu sprzecznymi in-
teresów mieszczaństwa szwe-
dzkiego.

Naftowy boom w Meksyku

(P) (Inf. wł.) Wątpliwe
wprawdzie, czy Meksyk od-
czyka kiedykolwiek zajmowa-
ną niegdyś pozycję drugiego
w świecie eksportera ropy na-
ftowej, ale jest rzeczą pewną,
że już wkrótce zostanie na-
ftową potęgą zdolną równać
się z niedługo dzisiejszym
potentatem naftowym.

Do takich wniosków pro-
wadzą wyniki ostatnich ba-
dań, podejmowanych na te-
renie kraju i na dnie wód
przebrzeżnych. Okazuje się, że
niemał cała powierzchnia Meks-
yku — a nawet więcej, gdy
doliczyć szelf kontynentalny!
— ma strukturę geologiczną
pozwalającą domyślać się o-
becności ropy naftowej.

Największe, niezmierne ob-
fite złaziska znajdują się na
dwóch przeciwnych krańcach
Meksyku. Przede wszystkim w
zatoce Campeche, na południo-
wym wschodzie, u podnóża pół-
wyspy Jukatan, a następnie w
środkowej części półwyspu ka-
lifornijskiego, w Guerrero Negro.
Szybki wywiercenie w zatoce
Campeche okazały się niezwykle
wysoko: dostarczają one 2500
barylek płynnych węglowodorów
dziennie, podczas gdy przecie-
nia dla całego Meksyku wynosi
100 barylek na dzień (1 barylka
= 0,14 tony). Ropie naftowej
towarzyszą też wielkie pokłady
gazu ziemnego.

Już w 1977 roku Meksyk wy-
eksportował 9 mln ton ropy —
głównie do Stanów Zjednoczo-
nych. Jest to dwa razy więcej
niż rok przedtem. Intensywne
wiercenia eksploacyjne i eks-
ploatacyjne pozwalają oczeki-
wać w końcu bieżącej sześciol-
latki meksykańskiej czyli w
1982 roku — produkcji 110 mln

ton ropy, a więc dwukrotnie
więcej niż w ub. r. Polowa tej
ilości przeznaczona jest na eks-
port. Gdy chodzi natomiast o
gaz ziemny, którego wydobycie
zamknąć się ma w 1982 r. ilo-
ścią 20 miliardów m sześć — to
niemał wszystko trafi za granicę.
Podobnie jak w wypadku ropy
naftowej głównym odbiorcą ga-
zu będzie wielki sniad Meksyk-
ku z rzeki Rio Grande —
Stany Zjednoczone. Je Konsorcjum
złożone z kilku spółek nafto-
wych i banków udzieliło już
kredytu (600 mln dolarów) na
budowę gazociągu długości 1150
km z miejscowości Reforma nad
zatoką Campeche do Teksasu w
USA.

Meksyk, który w tej chwili
jest jednym z najbardziej za-
dużonych krajów świata (wie-
niem jest on zagranicą blisko 26
milionów dolarów), oczekuje
dzięki ostatnim wydarzeniom na
naftowym froncie utracenia na
chwile „kredytowej wiarygod-
ności”. Jeżeli wszystko pótyczy
się według obecnych prognoz to
do 1982 roku Meksyk powinien
zanotować w handlu zagranic-
nym łączną nadwyżkę w wyso-
kości 23 miliardów. A horosko-
py na dalszą metę są jeszcze
pomyślniejsze.

Przykład Meksyku wyka-
zuje, że wbrew niektórym gło-
som, przyszłość ropy nafto-
wej nie jest raz na zawsze
przesądzona. Oczywiście że —
biorąc pod uwagę jej ogra-
niczone zasoby — kiedyś
ropa musi się wyczerpać. Ale
na pytanie „kiedy?”, odpo-
wiedź nie musi być jedno-
znacznie pesymistyczna. Stwier-
dzenie rezerwy Meksyku wzro-
sła na przykład z 2 mld ba-
rylek w 1971 r. do 4 mld —
w 1975 i 14 mld — w 1977.
Dyrektor generalny państwo-
wej spółki naftowej Petroleos
Mexicanos, Jorge Diaz Serrano,
uważa, iż rezerwy ropy
wynoszą w rzeczywistości ok.
40 mld barylek, czyli więcej
niż rezerwy Zjednoczonych
Emiratów Arabskich. Są za-
nawet głosy mówiące o 100
mld barylek (ok. 14 mld ton).
Co umieszcza Meksyk tuż po
Arabii Saudyjskiej.

Tak czy inaczej, dzięki od-
kryciu (i spodziewanym) za-
sobom płynnych i gazowych
węglowodorów, Meksyk zdobył
środki, które mogą mu po-
zwolić na szybki start w kie-
runku nowoczesności i podnie-
sienia poziomu życia większo-
ści mieszkańców żyjących w
niedostatku, żeby nie powie-
dzieć ubóstwie. (zs)

Katastrofa samolotu

„Air India”
wynikiem sabotażu?

DELHI (PAP). Mimo że str-
acono już wszelką nadzieję na
to, by ktokolwiek z rozbitego
w niedzielę koło Bombaju sa-
molotu „Air India” ocalał, na-
dal prowadzona jest akcja ra-
townicza.

Samolot typu „Boeing-747” z
213 osobami na pokładzie eks-
plodował w powietrzu tuż po
starcie z lotniska bombajskie-
go, a następnie runął do morza.
Była to największa katas-
strofa w dziejach lotnictwa in-
dyjskiego, a trzecia co do wiel-
kości w historii światowej ko-
munikacji lotniczej.

Dotychczas w morzu znale-
ziono ciała jedynie 14 ofiar ka-
tastrofy.
Powołując się na poinformo-
wane źródła w Bombaju Agen-
cja AFP pisze, że katastrofa
samolotu „Air India”, była na-
stępstwem sabotażu dokonane-
go przez skrajnie prawicową
grupę terrorystów hinduskiej
Grupa ta kilka dni przed ka-
tastrofą groziła zamachem w
licznie przestępstwom do londy-
skiego biura „Air India”. (P)

Po rozłamie

(P) Definitywnie już doko-
nał się w Indiach rozłam po-
tężnej angli, sprawującej nie-
podzielną władzę przez 30 lat
Partii Kongresowej. Odsunie-
ta od rządów w maju 1977 ro-
ku Indira Gandhi rzuciła na
szalę swych ambicji politycz-
nych jedność partii, która wy-
niosła ją do władzy i z którą
przyszło jej dzielić gorzkie
niespodziewanej porażki. De-
cyzja ogłoszenia się przewo-
dniczącą „prawdziwego Kongre-
su” i definitywnego rozbitcia
go na dwie odrębne i zwalczą-
jące się partie była pęknięciem
zagrywka polityczną, która,
zanim obserwatorowi, może
oznaczyć przypięcenie władzy
pani Gandhi lub jej całkowitą
klęskę.

Nie był to pierwszy rozłam
w Partii Kongresowej. W 1969
roku Indira Gandhi, pełniąca
wówczas funkcję premiera, u-
sunęła z kierownictwa Kongre-
su wpływowego przedstaw-
icieli prawego skrzydła. O-
becny jednak rozłam jest
znacznie groźniejszy. Nie tyl-
ko dlatego, iż córka Nehru nie
sprawuje już rządów. Nie dys-
ponuje ona w tej chwili rów-
nież poparciem większości
członków Partii Kongresowej
i jej walka o odzyskanie wła-
dy i przywództwa kierowni-
czej roli w Kongresie skaza-
na była właściwie na poraż-
kę.

Dlaczego więc właśnie teraz
była premier rzuciła wła-
sne przywódcom własnej
partii? Czyżby zawiodły ją
kalkulacje i niezadowolenie
niedawna instynkt polityczny.
Pospiech Indry Gandhi wy-
nikać mógł ze zbliżania się
terminu kilku wyborów sta-
nowych (lutny, marzec br.) na
południu Indii. Chciała ona
już tam wystartować do bata-
lii politycznej bądź jako po-
nowny przywódca starego
Kongresu bądź kierującą o-
wym „prawdziwym” Kongresem.

Ala można by też wysunąć
hipotezę, że Indira Gandhi i
skupionym wokół niej działac-
com kongresowym zależało
na szybkim uwolnieniu się od
obecnego kierownictwa partii
i utworzeniu nowej, samodzi-
elnej siły na scenie politycznej
Indii?

Mgliste i niepełne rysuje
się dziś przyszłość nowej Par-
tii Kongresowej, jej przywó-
dczyni — Indry Gandhi, jak
również samego Kongresu.

FRANCISZEK NIETZ

Bez optymizmu

(P) Dwaj ludzie, którzy sta-
rają się bardzo aktywnie o
przelamanie trwającego od kil-
ku tygodni w Portugalii kry-
zysu rządowego, nie ukrywają
przed Portugalczykami powa-
gę sytuacji. Ci ludzie to pre-
zydent Ramalho Eanes i były
premier, przywódca socjalistów
Mario Soares, który otrzymał
ponownie misję sformowania
gabinetu. Obajdy pod-
kreślają w swoich wystąpieniach,
że rok 1978 będzie dla
kraju bardzo ciężki i że trze-
ba będzie zacisnąć pasy.

Powody są znane — ogrom-
ny deficyt bilansu płatnicze-
go, sięgający 1,5 mld rda do-
larów, 30-procentowa inflacja,
znaczące bezrobocie.

Pewną pomocą w trudno-
ściach gospodarczych byłyby
z ograniczone pożyczki. Portu-
galia negocjowała w tej spra-
wie z Międzynarodowym Fun-
duszem Walutowym (MFV),
który obiecał udzielić kredy-
tów, ale pod warunkiem, że
rząd portugalski wprowadzi
surowy program oszczędno-
ściowy.

Gabinet Mario Soaresa przy-
gotował taki plan, ale destruk-
tywne stanowisko partii pra-
wicowych, które domagały się
utworzenia rządu koalicyjnego
z ich udziałem i wyrzuce-
nia poza nawias kontaktów
międzypartyjnych „portugal-
skich komunistów, doprowadzi-
ły do kryzysu politycznego.

Na początku grudnia ub. ro-
ku upadł mniejszościowy rząd
socjalistów i od tego czasu
trwają w Portugalii konsulta-
cje nad rozwiązaniem politycz-
nego patu. Są one jednak bar-
dzo trudne. W tych warun-
kach nie ma kto negocjować
z MFV. Portugalia zaczęła
sprzedawać swoje rezerwy
złota. Oceniane są one na
trochę ponad 800 ton i mogą
starczyć na zaspokojenie naj-
pilniejszych potrzeb państwa
w ciągu 6 miesięcy. Co będzie
potem?

Jest to jedno z pytań po-
stających jak na razie bez od-
powiedzi. W Portugalii trwa-
ją intensywne konsultacje nad
stworzeniem nowego rządu,
ale sam fakt jego powstania
nie zmieni krytycznego poło-
żenia portugalskiej gospodarki.
Nowy rok zapowiada się więc
dla Portugalczyków rzeczy-
wiście nieurodzajem.

ZDZISŁAW KAMIŃSKI

Wietnamskie plany

GRZEGORZ JASZUNSKI

uchwałę w sprawie narodowe-
go planu gospodarczego i bud-
żetu na rok 1978. Przewidziane
jest — podajemy liczby zaokr-
ąglone — zwiększenie pro-
duktu narodowego o 20 procent
w porównaniu z ubiegłym ro-
kiem

Turniej 4 skoczni

Norweg Bergerud zwycięzca trzeciego konkursu

(P) Na olimpijskiej skoczni Bergisel w Innsbrucku odbył się w środę trzeci konkurs turnieju czterech skoczni. Pod skocznią zebrało się 12 tys. widzów. Konkurs rozstrzygnął na swoją korzyść norweski skoczek Per Bergerud, który uzyskał najdłuższe odległość — 105 i 103 m.

Dwa następne miejsca przypadły reprezentantom Finlandii. Drugie zajął Kari Ylänitla (100 i 103 m) a trzecie Jouko Toermaenen (97 i 100 m). Pod nieobecność kontuzjowanego faworyta Jochena Danneberga nadal bardzo dobrze spisują się skoczkowie NRD. W śródom konkursie zajęli oni miejsca 4, 6, 8, 9 i 10.

W klasyfikacji po trzech konkursach prowadzenie objął Fin Kari Ylänitla a pięć kolejnych miejsc zajmują reprezentanci NRD.

Oto czołówka śródomowego, trzeciego konkursu:

1. Per Bergerud (Norwegia) 247,1 pkt. (105-103 m)
2. Kari Ylänitla (Finlandia) 239,1 pkt. (100-103)
3. Jouko Toermaenen (Finlandia) 232,2 pkt. (97-100)
4. Falko Weisspflog (NRD) 229,1 pkt. (97,5-99,5)
5. Claus Tauscherer (Austria) 227,3 pkt. (96-100)
6. Mathias Buse (NRD) 223,3 pkt. (99,5-94)
7. Jari Puikkonen (Finlandia) 219,0 pkt. (93-93,5)
8. Martin Weber (NRD) 218,5 pkt. (95,5-95)
9. Bernd Finkstein (NRD) 218,1 pkt. (95,5-95)
10. Harry Glass (NRD) 217,9 pkt. (94-96)

Klasyfikacja po trzech konkursach:

1. Ylänitla 569,6 pkt.
2. Buse 553,6
3. Weisspflog 536,2
4. Weber 532,9
5. Eckstein 532,8
6. Glass 532,3
7. Bergerud 530,8
8. Toermaenen 518,1
9. Peter Leitner (RFN) 517,4
10. Puikkonen 509,6

Już po zakończeniu konkursu międzynarodowe jury opublikowało komunikat stwierdzający, że nowym rekordzistą skoczni Bergisel w Innsbrucku jest 23-letni reprezentant NRD — Falko Weisspflog. W serii skoków próbnych, przed oficjalnym konkursem, które były normalnie mierzone i oceniane.

Zmiana terminu w Pucharze Świata

(P) Opady śniegu w miejscowości Pfaffenloren nie pozwoliły na przeprowadzenie we wtorek treningu przed zaplanowanym na czwartek biegiem zjazdowym kobiet o Puchar Świata. W środę jury zawodów kobiet w Pfaffenloren zdecydowało przesunąć termin tych zawodów. Pierwszy bieg zjazdowy rozegrany zostanie w piątek 6.I. a drugi — w niedzielę 8.I.

niane. Weisspflog uzyskał odległość 106 m.

Młodzi hokeiści ZSRR mistrzami świata

(P) Hokeiści ZSRR wygrali w Kanadzie mistrzostwa świata drużyn młodzieżowych. W meczu finałowym w Montrealu drużyna radziecka pokonała Szwecję 5:2 (2:1, 2:1, 1:0). Bramki zdobyli: dla ZSRR — Sergiej Makarow — 2 oraz Wiktor Szkurdiuk, Nikołaj Warianow i Władysław Fetisow a dla Szwecji — Dan Hermansson i Bengt Åke Gustavsson. Zwycięstwo zespołu radzieckiego było zasłużone. Szwedzi nie wytykali kondycyjnie trudnym turniejem.

Dwóch zawodników radzieckich znalazło się w „zespołe gwiazd” mistrzostw. Są to — bramkarz Aleksander Tyżnych oraz obrońca Władysław Fetisow. A oto pozostałi: Risto Siltsen (Finlandia) i napastnicy: Mats Naslund (Szwecja) — Wayne Gretzky (Kanada) — Anton Stastny (CSRS).

Rekordowy bieg Andrzeja Zawadzkiego

(P) Na zakopiańskim torze zakończył się 4. bm. zawody kontrolne kadry narodowej tyżniarstwa szybkiego.

W drugim dniu zawodów, mimo bardzo trudnych warunków — silnego wiatru i zadyrmy śnieżnej, tyżniarz warszawskiego Marymontu Andrzej Zawadzki ustanowił rekord Polski w niorów na dyst. 1500 m z wynikiem 2:05,38 (poprzedni rekord należał również do niego wynosił 2:05,87). Zawadzki wygrał również zdecydowanie wielobój. W konkurencji kobiet dobrze spisała się zawodniczka Olimpij Elbląg Erwina Ryś-Perens, która nie dała żadnych szans swym koleżankom. Wygrała z dużą przewagą wszystkie 4 biegi oraz wielobój.

- Wyniki — kobiety:
1. Erwina Ryś-Perens (Olimpia) — 1:30,89
 2. Grażyna Nocoń (Olimpia) — 1:34,60
 3. Ewa Białkowska (Olimpia) — 1:35,43
 4. Nocoń — 5:12,08
 5. Małgorzata Podkaura (Olimpia) — 5:23,94
- Wielobój kobiet po 4 konkurencjach:
1. Ryś-Perens — 187,410 pkt.
 2. Nocoń — 194,160
 3. Białkowska — 199,038

stepnie odległość 105 m, którą początkowo ogłoszono za nowy rekord skoczni. Dotychczasowy rekord tego obiektu należał do Petera Leitnera (RFN) i wynosił 103 m.

Dwukrotny zwycięzca turnieju czterech skoczni — Jochen Danneberg powrócił do kraju. Znajduje się on pod opieką lekarzy jednej ze specjalistycznych klinik w Berlinie. Zdaniem lekarzy Danneberg będzie musiał przerwać treningi na ok. 3 tygodnie, lecz nie wyklucza to jego startu w tegorocznych mistrzostwach świata w Lahti.

Na Torwarze

Mistrzostwa Polski tyżniarzy figurowych

(P) W piątek 6.I. na warszawskim Torwarze rozpoczyna się mistrzostwa Polski w tyżniarstwie figurowym. Zobaczymy całą naszą czołówkę, zawodcy są bowiem decydującym sprawdzianem przed mistrzostwami Europy (Strasbourg 31.I — 4.II). Startuje 17 solistów, 12 solistów, 7 par tanecznych i 4 sportowe. W skromnym gronie rozegra się walka o mistrzowskie tytuły. Zresztą poszczególne konkurencje mają zdecydowanych faworytów.

Wyniki — mężczyźni

1. Andrzej Zawadzki (Marymont) — 2:05,38
2. Jan Józwicki (SNPTT) — 2:06,55
3. Jan Miętus (SNPTT) — 2:10,12
4. Zawadzki — 7:50,10
5. Miętus — 7:52,11
6. Piotr Krysiak (SNPTT) — 7:58,43
7. Wielobój po 4 konkurencjach
1. Zawadzki — 171,693 pkt.
2. Miętus — 174,704
3. Krysiak — 177,033

Na stadionie Bisset w Oslo odbyły się zawody w tyżniarstwie szybkim z udziałem reprezentantów ZSRR. Duży wielobój wygrał Siergiej Marczuk (ZSRR) — 167,696 pkt. Wyprzedzając mistrza olimpijskiego — Stena Stensena (Norwegia) — 167,888 pkt. Stensen doskonale pobił w drugim dniu zawodów na dystansie 10 tys. m uzyskując najlepszy wynik — 14:51,40. Miał on natomiast nieudany bieg na 1500 m, który zakończył się zwycięstwem innego radzieckiego tyżniarza — Władimira Łobanowa — 2:00,23. Wielobój sprinterski wygrał Jan-Egil Sturchołt (Norwegia) — 154,755 pkt.

S/y „Maria” w porcie Darwin

(P) Ludomir Maczka, który wraz z dwoma innymi żeglarzami odbywa rejs dookoła świata na jacht „Maria”, znajduje się już w australijskim porcie Darwin. Kpt. Maczka zawiązał tam po ponad dwumiesięcznej podróży, której trasą wiodła od Tonsville przez Cooktown i cieśninę Torresa na Morzu Koralowym. Rejs był trudny. Jak zwykle o tej porze roku morze w tym rejonie jest bardzo niespokojne.

Jak wynika z korespondencji nadanej do Szczecina — kpt. Maczka pozostanie w porcie Darwin do maja. Okres ten wykorzystania na remont „Marii” oraz czyszczenie jej kadłuba.

Wśród solistów od kilku lat bezkonkurencyjną jest Grażyna Dudkówna z katowickiego Centrum. Trudno też przypuszczać, aby na Torwarze znalazła rywalkę. Dudkówna uważana przed kilkoma laty za duży talent, nie czyni jednak postępów, na co wytyka jej małą pewność kląpoty ze zdrowiem. Szkoleniowcy zwracają ostatnio uwagę na jej koleżankę klubową, 14-letnią Helenę Chwilańkę.

Wśród solistów tytuł mistrzowski przypadnie zapewne Grzegorzowi Głowiowi. W tym sezonie tyżniarz Centrum Katowice miał udane występy w Skate Canada (9 miejsce) i Hadze (5 lokata). Nieco gorzej zaprezentował się w zawodach barbońkowych w Janowie, gdzie fatalnie wypadł w jeździe szkolnej, która jest jego najsłabszą stroną. W programie skróconym i dowolnym niewiele ustępuje on europejskiej czołówce. Konkurentów w kraju nie widzi.

W parach tanecznych z zainteresowaniem oczekiwany jest występ duetu Halina Gordon-Półtorak — Jacek Tascher. Ich występ w Pucharze PZLF nie doszedł do skutku z powodu kontuzji ręki Taschera.

Na ostatnich mistrzostwach Europy najlepsze miejsce (7) zajęła para sportowa Elżbieta Łuczyska — Marek Chrolienko (Marymont Warszawa). Nie wiadomo jednak czy w Straburgu bronić będą też lokaty. Wszystko zależy od formy, jaką zaprezentują na Torwarze, a mają spore założeń treningowe.

Mistrzostwa rozpocznie jazda obowiązkowa solistów i solistów, która zaczyna się w piątek o godz. 8 rano. Imprezę zakończy pokaz mistrzów w niedzielę (8.I), początek o godz. 17.30. (L.S.)

Zjawisko wciąż niebezpieczne — doping!

(A) Zaden sportowy temat nie przykuwa obecnie w takim stopniu uwagi zachodnioludzijskiej opinii publicznej jak doping i anaboli. W sporcie RFN problem ten dawno już przestał być zjawiskiem marginesowym. „Kicker” przytacza wypowiedź pewnego dziurzełobisty: „Obecnie bez anaboliów osiągam 7600 pkt. Jeżeli pewnego dnia uzyskam puł 8000 pkt., również będę tykał do świństwa, bowiem skoczyłbym wówczas od razu na 8400 pkt., tam gdzie to zaczyna być interesujące”.

Kolejny przykład dotyczy monachijskiego ciężarowca, który reprezentuje znacznie niższy szczebel sportowego wyczu — występuje w kategorii ołdubów. Zdawać by się mogło, że uprawia on sport jedynie dla przyjemności, tymczasem cały jego wysiłek skierowany jest na zdobycie wysokiej pozycji w swojej grupie wiekowej na mistrzostwach okręgu. Również on — człowiek na kierowniczym stanowisku o wysokim stopniu inteligencji — sięgnął po anaboli.

Wydać się — zauważa „Kicker”, że wszyscy powiariwali w tej pogoni za trofeami i punktami — obojętnie czy chodzi o mistrzostwo powiatu ołdubów, czy występy na olimpijskiej arenie — i stają się sportowymi psychopatami.

Odpowiedzialni za tę sytuację próbują bagatelizować problem. Lekarz sportowy prof. Grupe: „Dotyczy to tylko niektórych dyscyplin, a i tam też nie wszystkich zawodników”. „Kicker” nie zgadza się z tym stanowiskiem. Jeżeli w niektórych dyscyplinach nie korzysta się z anaboliów, stosuje się inne środki prowadzące do sztucznego

Żeglarski wyścig dookoła świata

(P) Uczestniczący w wyścigu dookoła świata brytyjski żeglarz Robin Knox-Johnston złożył protest przeciwko swemu francuskiemu rywalowi Erikowi Tabariemu, domagając się zyskwalifikowania go. Jak oświadczył kapitan „Fleeth’s Concorde” — Tabari dopuścił się pogwałcenia międzynarodowych przepisów żeglarskich, wyposażając swój jacht w uranowy kil.

„Nie chcemy pozbyć się Tabariego z wyścigu dlatego, że jest on tak groźnym przeciwnikiem — stwierdził Knox-Johnston. Kil zrobiony z uranu daje mu jednak kolosalną przewagę. Francuska stocznia nie miała prawa do wydania atestu jachtowi z takim kilem. Jak wiadomo uran jest cięższy od ołowiu, z którego robi się konwencjonalne kile. Zastosowanie uranu znacznie zmniejsza wymiary kila a co za tym idzie, stawia on dużo mniejszy opór w wodzie”.

Problem ten rozstrzygnięty zostanie przez komisję regatową na specjalnym posiedzeniu, a tymczasem Tabari na swoim „Pen Duick VII” zdobył już ogromną przewagę nad resztą stawki, zmierzającą w kierunku przylądka Horn.

Lord Killanin w Lake Placid

(P) Przewodniczący MKOl, lord Killanin odwiedził w przyszłym miesiącu Lake Placid. Będzie on obserwatorem mistrzostw świata w jeździe szybkiej na lodzie oraz bobslejach. Zawody odbędą się w dniach 10-14 lutego br.

Jak wiadomo, w Lake Placid odbędą się w 1980 r. igrzyska olimpijskie. Jak podkreśla prasa amerykańska, będzie to pierwsza wizyta przewodniczącego MKOl, lorda Killanina, w tym mieście.

Rewelacyjny dżokej

(P) Amerykańska Agencja Prasowa Associated Press ogłosiła wyniki dorocznego plebiscytu na najlepszego sportowca minionego roku. Po raz pierwszy w 47-letniej historii tego plebiscytu, organizowanego wśród dziennikarzy sportowych, triumfował dżokej. Sportowcem roku 1977 w USA ogłoszony został 17-letni student Steve Cauthen, który ustanowił niebywały rekord, wygrywając aż w 488 wyścigach. Pomimo wypadku jakimś uderzeniu na nowojorskim torze, w wyniku którego złamał rękę oraz pięć żeber, Cauthen po niepełna dwóch tygodniach wygrał kolejno sześć wyścigów.

Gwiazda futbolu, słynny Pele, który w ubiegłym roku zakończył swą karierę sportową w nowojorskim klubie „Cosmos” uplasował się w plebiscycie dopiero na siódmym miejscu, a w pierwszej dziesiątce zabrakło bokserów, lekkoatletów i tenisistów.

Szkolna piłka w hali

Turnieje drużyn czwórkowych

(P) Piłka nożna jest wśród warszawskich uczniów coraz popularniejsza. Stwierdził to podczas rozgrywek w wielkim jesiennym turnieju „Gramy o złotą piłkę”.

Uczniowie szkół stołecznych, podstawowych i średnich mają również w tym czasie wystąpienia na pikarskim boisku, tym razem w hali. Głównymi imprezami organizowanymi od kilku lat są turnieje drużyn czwórkowych. W tym roku turniej dla szkół podstawowych odbędzie się w dniach 23.I-4.II. Mecze odbywać się będą w Szkole Podstawowej Nr 214 przy ul. Fontany 1.

W turnieju dla szkół podstawowych biorą udział uczniowie podzieleni na dwie grupy wiekowe: rocznik 1963-64 oraz

rocznik 1965 i młodszy. Każda szkoła może zgłosić po trzy zespoły w obu grupach. Zespoły składają się z bramkarza i trzech zawodników w polu. Obowiązuje jednolity strój oraz aktualna legitymacja szkolna.

Zgłoszenia potwierdzone przez dyrektora szkoły i lekarza przyjmowane są przez nauczyciela w mgr. Mikołaja Korzuna w Zespole Szkół Hut „Warszawa”, ul. Pstrowskiego 3, pok. 78, tel. 35-91-94 do dnia 19 stycznia 1978 r.

Uczniowie szkół średnich grać będą w hali Zasadniczej Szkoły Zawodowej Huty „Warszawa”, ul. Pstrowskiego 3. Zgłoszenia przyjmowane są pod tym samym adresem jak dla szkół podstawowych, a adres i telefon. Uczniowie szkół średnich walczą będą w dwóch grupach: rocznik 1957-59 oraz 1960-62. Każda szkoła może zgłosić dowolną ilość zespołów w obu grupach.

Przypominamy, że organizatorem halowych turniejów pikarskich jest Zarząd Dzielnicy Szkolnego Związku Sportowego, Młodzieżowy Dom Kultury „Bielany” przy współpracy Zespołu Szkół Zawodowych Huty „Warszawa” i pod patronatem redakcji „Sztandaru Młodych”. Dla najlepszych drużyn przewidziane są nagrody rzeczowe i dyplomy.

W dniu 28 grudnia 1977 r. zmarł

Tadeusz BRATKOWSKI

Wybitny specjalista, wieloletni działacz Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Był człowiekiem którego wiedza techniczna, zdolności organizacyjne, uczciwość i umiejętność współpracy zapewniły mu poważne szanse i autorytet. Od wielu lat współpracował z naszym Biurem. Pamięć o Nim zawsze pozostanie jako o Przyjacielu i Koleżce elektryka Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Budownictwa Ogólnego

Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 2.I.1978 r. zmarła

Irena Marta MODZELEWSKA

artysta plastyk
długoletni członek Spółdzielni Pracy Artystów Plastyków „Wzór”.
Zmarła całym sercem oddana była pracy twórczej i społecznej.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3.I.1978 r. o godz. 10.15 w Rembertowie na cmentarzu miejscowym.
Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłej składają Rada i Zarząd Spółdzielni Pracy Artystów „Wzór” Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy

Dnia 2 stycznia 1978 r. zmarł

Mieczysław PACAK

żołnierz AK, wicelata obywatela w Dachau i Mauthausen, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Wolności i Zwycięstwa, Medalem Za Warszawę i innymi.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się 5 stycznia o godz. 13 w kościele Dzieciątka Jezus na Placu Starym. W nocy 4-5 stycznia nastąpi wyprowadzenie Złotek do grobu rodzinnego na cmentarzu Bródnowskim.
daleci, wnuki i rodzina

W dniu 2.I.1978 roku zmarła po krótkich cierpieniach

MARIANNA KOPEC

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 5.I. 1978 r. o godz. 14.20 w kościele św. Wincentego na Bródnie, po którym nastąpi wyprowadzenie Złotek na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

córka, zięć, wnuczka, synowa
wnuki i rodzina

WT-552213-1

W dniu 29 grudnia 1977 r. zmarł Kolega

JAN NESKA

czł. Stronnictwa Demokratycznego, wieloletni, ceniony pracownik Rzemieślniczego Domu Towarowego w Warszawie.
W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika i lubianego Kolegę.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się 5.I.1978 r. na Cmentarzu Komunalnym Północnym w Wólce Węglowej

Zarząd, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy Rzemieślniczego Domu Towarowego

TN-3277

Dnia 2 stycznia 1978 r. zmarł w wieku 84 lat

JÓZEF KULIG

absolwent Politechniki Łwowskiej, wykładowca Szkoły Podstawowej w Warszawie, do roku 1939 nauczyciel w szkołach w Warszawie, DOKP w Pruszkowie, długoletni redaktor naukowy WNT, żołnierz dwóch wojen światowych, major Armii Krajowej, oficer Komendy Głównej AK, ps. „Goliński” i „Świeciecki”, żołnierz Powstania Warszawskiego, wiceprezes koła nr 4 Zoloborskiego oddziału ZBoWiD, odznaczony Medalem Niepodległości, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi.

Mśa św. odbędzie się w dniu 6 stycznia o godzinie 14 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, po której nastąpi wyprowadzenie Złotek na cmentarz miejscowy.
Odszedł od nas Człowiek wielkiego serca, pozostają w smutku

żona, dzieci i wnuki

WT-552264

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia 1978 r. zmarł nasz kochany Ojciec, Dziadek i Brat

BOLESŁAW TARTAS

emeryt
Wieloletni pracownik Dyrekcji Okręgowej Polskich Kolei Państwowych, zasłużony kolejarz, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Uroczystości żałobne odbędą się w dniu 9 stycznia 1978 r. o godz. 11 w Domu Pogrzebowym na Cmentarzu Komunalnym Północnym, po których nastąpi wyprowadzenie Złotek na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

siostro, córka, syn, synowa,
zięć, wnuczka i rodzina

WT-552284-1

W dniu 30 grudnia 1977 roku zmarł tragicznie

JERZY MIKA

lat 33
Zmarły był odznaczony Brązową Odznaką za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 stycznia 1978 roku o godz. 14.30 na Komunalnym Cmentarzu Północnym, W-wa, ul. Człotki 33, o czym zawiadamiają żona, dzieci i rodzina

W-641092-1

W dniu 2 stycznia 1978 roku zmarła w wieku 89 lat

ANNA LEWOWSKA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 8 stycznia 1978 roku o godz. 9 w kościele Karola Boromeusza na Powązkach, po którym nastąpi wyprowadzenie do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrzebi w smutku

córka, synowie, synowe i wnuki

W-641094-1

W dniu 1 stycznia 1978 r. zmarł w wieku 53 lat

STEFAN GŁÓWCZYŃSKI

doradca wiceprezesa Rady Ministrów, były długoletni zastępca naczelnego dyrektora Zjednoczenia Żegluga Śródlądowej i Stoczni Rzecznych w Warszawie.
Wybitny, pełen inicjatyw działacz gospodarczy branży żegluga śródlądowej.
Odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, oraz wyróżniony odznaczeniami resortowymi.
Odszedł z naszego grona, serdeczny, bliski przyjaciel i kolega, Wysoce mądry i prawy Człowiek. Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 stycznia 1978 r. (piątek) o godz. 12.00 na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach.
Cześć Jego pamięci!

Koleżanki i Koledzy ze Zjednoczenia Żegluga Śródlądowej we Wrocławiu

WT-552287-1

S. P. P.

HALINA UGIANSKA

z d. Nehrebecka
porucznik II Korpusu WP, uczestnik walk pod Monte Cassino i Anconą, ur. dn. 23.VII.1912 r. zmarła dnia 3.I.1978.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 6.I. 1978 r. o godz. 12.30 w kościele św. Wincentego na Cmentarzu Bródnowskim, po którym nastąpi wyprowadzenie Złotek do grobu rodzinnego

rodzina i przyjaciele

WT-552298-1

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że zmarł nagle

JANUSZ FELIKS ZIOLKOWSKI

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 6.I.1978 r. o godz. 9 w kaplicy drewnianej na Bródnie, po którym nastąpi wyprowadzenie Złotek na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim żalu

matka, żona, babcia, siostry i rodzina

WT-552298-1

W dniu 9.XII.1977 r. zmarła

ZOFIA SINKOWSKA

emerytowana nauczycielka XL Lic. Ogóln. im. St. Zeromskiego w Warszawie.
Zegnamy z wielkim żalem drogą Koleżankę, wzorowego pedagoga i wychowawcę.
Wyrazy głębokiego współczucia składają Rodzinie Zmarłej

Szkolna

W-707995-1

W drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej

JANINY DYKERT

z Radulskich
odbędzie się msza św. 8 stycznia 1978 r. o godz. 10 w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem Krak. Przedmieście, o czym zawiadamia

siostra

W-552021-1

W dniu 2 stycznia 1978 roku zmarł przeżywszy

ALEKSANDER REHAN

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 8.I. 1978 r. o godz. 14.40 w kościele św. Wincentego na Bródnie (dawnym) po którym nastąpi wyprowadzenie Złotek na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

żona, córka, synowie, synowe,
zięć, wnuki i rodzina

WT-552281-1

W dniu 28 grudnia 1977 r. zmarł w wieku 65 lat

TADEUSZ BRATKOWSKI

Były przewodniczący Rady Spółdzielni BM „Własne Mieszkanie” ul. Raszynska 58.
Funkcję tę pełnił ponad 30 lat i dobrze zastąpił się Spółdzielni. Obok wielu wysiłków i trudnych przeżyć był także wyróżniony odznaką „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”.
Cześć Jego pamięci.
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

osobnikowie, Rada i Zarząd Spółdzielni

W-550778

S. P. P.

STANISŁAW ŁOWSKI

zasłużony działacz kultury zmarł 1.I.1978 r. członek współzałożyciel Związku Teatrów i Chórów Ludowych, honorowy członek Towarzystwa Kultury Teatralnej w Warszawie, public

ŻYCIE WARSZAWY • ŻYCIE WARSZAWY

460 Fiatów dziennie • 20 tys. kilometrów na gwarancji • MR-78 w drugiej połowie roku

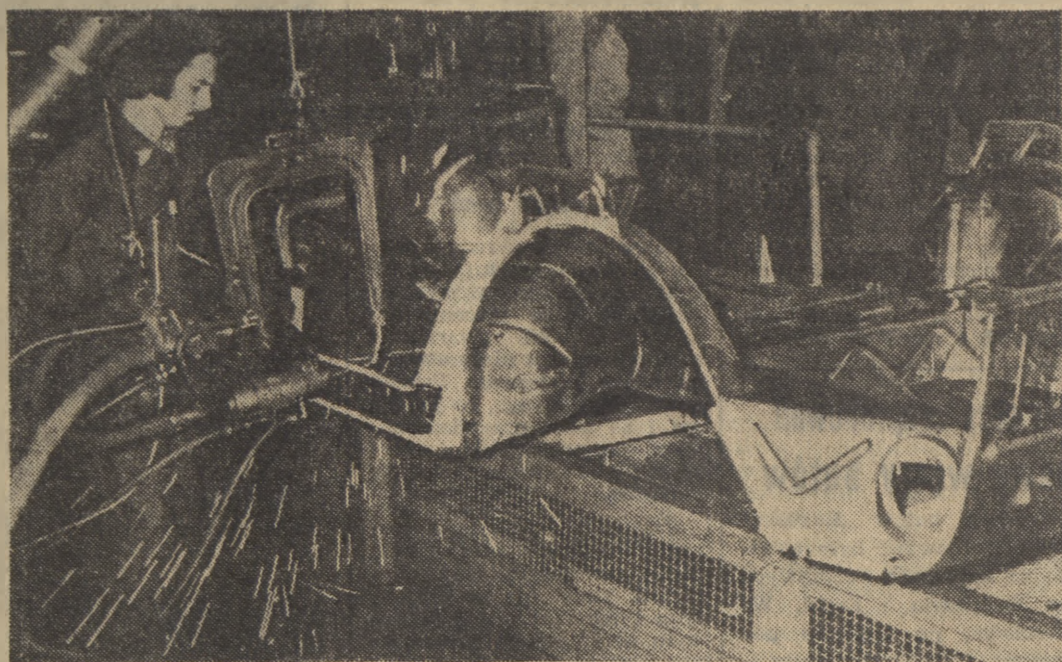
Zwiększone zadania FSO

Zamknęły się zeszłoroczne kalendarze. W zeszłej FSO z taśm montażowych zjeżdżały już samochody na poczet planu roku 1978. Czym zakończył się rok poprzedni i jakie zadania stoja przed liczącą ok. 21 tys. pracowników załogą największego w Polsce zakładu przemysłowego? Te pytania zadajemy na wstępie rozmowy z Edwardem Pietrzkowiczem, dyrektorem ds. produkcji, sprzedaży i eksportu Fabryki Samochodów Osobowych.

Plan roczny wykonaliśmy w FSO 28 grudnia, a do końca miesiąca przekazaliśmy odbiorcom krajowym i zagranicznym 114.146 samochodów oraz standardów z których m.in. w Jugosławii, Irlandii, Malezji montowane są „Polskie Fiaty 125p”. Z nadwyżką także wykonaliśmy zadania eksportowe sprzedając zeszłoroczne samochody i części zamienne za ok. 700 milionów złotych dewizowych.

Dla naszych klientów, również krajowych, ważne jest i to, że w pełni wywiązaliśmy się z naszych zobowiązań m.in. w zakresie dostaw części zamiennych. Wykonaliśmy ich w ub. roku za ok. 3 miliardy złotych. W roku 1978 nasza załoga chce jeszcze bardziej zmniejszyć kłopoty posiadaczy zerańskich wozów, dostarczając im więcej części zamiennych o ok. 23 proc. więcej.

W tym roku mamy według planu wykonać ok. kilka tysięcy wozów więcej, niż dostarczyliśmy w r. 1977. Niedawna Konferencja Samorządu Robotniczego przyjęła za minimum plan produkcji 122,5 tys. samochodów i standardów. W ogromnej większości będą to „Polskie Fiaty 125p”, ale zmontujemy też m. in. około 7 tysięcy „Zastaw 1100p”. Na eksport natomiast



W spawalni Polskiego Fiata

Fot. Ryszard Przedworski

skierujemy o 18 proc. więcej części i wozów, tj. 92,5 tys., co przyniesie wpływ ok. 828 milionów złotych dewizowych.

Czy w tym roku pojawiają się jakieś nowe modele zerańskich samochodów?

Naturalnie, wzbogacimy naszą ofertę eksportową m.in. o nowe odmiany samochodów pickup i wozów modelu kombi. Ukazę się także kolejny „Polski Fiat 125p” limuzyna, Model Roku 1978. Z uwagi jednak na ogromne prace prowadzone przy modernizacji FSO tegoroczny „MR 78” ukazuje się nie wcześniej, niż w drugiej połowie roku. Kończymy realizację wieloletniej, przysługującej nam do modernizacji lakierni w zakładzie nr 2. Prace te wymagają ogromnej koncentracji sił i dopiero po ich ukończeniu będzie można mówić o nowym modelu.

Czym będzie on różnił się od dotychczasowych samochodów z FSO?

Zmiany zewnętrzne będą niewielkie, nadal będzie to znany i wypróbowany „Polski Fiat 125p” o dotychczasowym nadwoziu i silniku. Z tym jednak, że wprowadzimy nowoczesniejsze rozwiązania techniczne i technologiczne wpływające na poprawienie jakości i trwałości naszych samochodów.

Czy zewnętrzne zmiany dotyczą np. wprowadzenia do serięjnej produkcji samochodów z prostokątami, a nie okrągłymi reflektorami?

W tzw. Modelu Roku 1977 w niektórych seriach wozów eksperymentalnie zastosowaliśmy importowane z NRD prostokątne reflektory. Zdania na ich temat są podzielone. Uważam jednak, że możemy sobie pozwolić na tego rodzaju wzbogacenie asortymentu. Jeśli więc będzie zapotrzebowanie, to możemy wykonać w tym roku nawet 10 tys. wozów z takimi prostokątnymi reflektorami. Ale nie one decydują o estetyce i walorach jakościowych „Polskich Fiatów 125p”. Istotne jest systematyczne dążenie do większej dbałości o wykonywane elementy na każdym stanowisku pracy w FSO.

Oslagnęliśmy w 1977 roku w dziedzinie jakości rezultatów w ostatnim okresie ok. trzykrotnie zmniejszyła się np. ilość reklamacji przedprzedażnych na nasze samochody.

To wypracowane już przez zerańską załogę istotne poprawienie jakości „Fiatów 125p” pozwoliło kierownictwu fabryki wystąpić do władz zwierzchnich o przedłużenie przebiegu „Polskich Fiatów 125p” w ramach gwarancji z 15 do 20 tysięcy kilometrów z zachowaniem określonej wartości gwarancji na rok.

Sądę, że ta decyzja jest jedyną odpowiedzialną dla wszystkich, którzy niekiedy kwestionują walory naszego samochodu.

Oczywiście i my zdajemy sobie sprawę z tego, że zdarzają się jeszcze niedokładności w montażu, występują usterki itd. Dlatego nadal obok innych ambitywnych zadań stojących przed załogą FSO — zwiększać będziemy ich znaczenie i oddziaływanie służby kontroli jakości. Po to, aby wszyscy 460 samochodów, jakie codziennie schodzą z taśm

w tym roku z taśm FSO, zaskutkowały na jak najlepszą ocenę i opinie.

Ważne jest to, że dzięki wysiłkom zarówno kierownictwa gospodarczego fabryki, jak i instancji partyjnej wytworzony został w naszej fabryce klimat sprzyjający dobrej, zaangażowanej robotce.

Pewien jestem, że gwarantuje to wykonanie wszystkich zaplanowanych na rok 1978 zadań — niełatwych, bowiem zerańska fabryka nadal rozbudowuje się, modernizuje i przystosowuje do produkcji jeszcze nowoczesniejszych, odpowiadających potrzebom dalszego rozwoju polskiej motoryzacji.

— Dziękujemy za rozmowę i zaprzyjaźnionej z „Życiem Warszawy” ambitywnie żalozde FSO życzymy kolejnych sukcesów.

Rozmawiał: DARIUSZ PIĄTKOWSKI

Meble są, gorzej z informacją

W ostatnich dniach ubiegłego roku, do stolicy nadeszła znaczna, o wiele większa niż zwykle, dostawa mebli z przemysłu i importu: kuchennych kompletów, regałów, pojedynczych itp. Są więc teraz w stołecznych sklepach i magazynach sprężyny, których często klienci na próżno szukali przez dłuższy czas. Cały jednak problem — gdzie, w którym sklepie — teraz jest znaleźć. Ze względu bowiem na dość skromną powierzchnię placówek, trudno w jednej zgromadzić wszystko.

Najprościej byłoby oczywiście uzyskać interesującą nas wiadomość w punkcie informacyjnym. Tylko że takiego od pewnego czasu w stolicy nie ma. Został zlikwidowany. Aby więc w tej sytuacji pomóc trochę naszym Czytelnikom, przeprowadziliśmy we wtorek krótką sondę, pytając w kilku punktach, czym aktualnie dysponują.

Sklep przy ul. Skoczyłasa na Pradze Płn. z meblami kuchennymi oferował m.in. szafki wiszące (80 cm białe i 60 cm w okleinie drewnopodobnej), stoły (sosna 30 i w tej samej okleinie pod zlewem), Półnacko komplet „Sylvia”, „Newka”, „Renata” oraz stoły.

W placówce przy ul. Grójeckiej, oprócz segmentów łóżkowych, na zapisy, są w sprzedaży odrębne meble tapicerowane: kanapy „Jerzy”, zestawy „Adam”, fotele „Junior”. W hali dworcu Dw. Głównego są szafki kuchenne, drobne meble tapicerowane (fotele, krzesła), segmenty „Goleniów”.

W „Emilii”, gdzie patronat sprawuje 16 zakładów, były m.in. zestawy „Kapitol”, „Rega”, komplety „Kon-tiki”, pasujące do nich regały „Ingo”, segmenty „Białystok”. Komplety kuchenne „Jaga”, materace jęgosławskie, w punkcie przy ul. Waryńskiego, segmenty rumuńskie „Bonanza”, zestaw „Mister”, segmenty węgierskie „Bajkał”, fotele „Jacek”. W sklepie, przy ul. Grochowskiej były np. szafki wnękowe (90 cm), amerykański dwuosobowy zestaw wypoczynkowy „Andrzej”, „Adam”, „Turawa”, kanapy narożnikowe „Warszawa”. Różne modele kanap narożnikowych są również w Sulejówku.

Wspomnieliśmy tylko o niektórych, osiągalnych obecnie, a bardziej poszukiwanych meblach. W sprzedaży jest ich oczywiście znacznie więcej. SPHW ma również wiele mebli, zwłaszcza kuchennych, uszkodzonych podczas transportu. Najkorzystniej byłoby szybko je sprzedać, po obniżonych cenach. Tylko gdzie? Hala Dw. Głównego — to obiekt wykorzystany do tego celu okresowo. Przydałby się bardzo stały punkt z meblami tego typu, potrzebny tylko jakiś lokal. Zwiastuje, że zainteresowanie tymi sprzętami jest spore. Kupują je bowiem majsterkowicze, a znajdują zastosowanie w weekendowych domkach, na działkach itp. (an)

Z zielonego rynku

Zima (przynajmniej kalendarzowa) w pełni, a w sklepach z owocami i warzywami zapachy i widoki niemal wiosenne. Od czasu do czasu trafiają tu teraz pomidory ze szklarni i z importu, bywa zielona sałata. Przede wszystkim jednak sprzedaje się o tej porze roku warzywa twarde i jablek. Pod dostatkiem jest ziemniaków, buraków, marchwi oraz włoszczyzny.

Wielec tylko przydałoby się tych artykułów pakowanych w magazynach — sklepów samobsługowych — przybyło, bowiem w ostatnim okresie sporo, a tam właściwie sprzedaje się tylko w ten sposób. Ta sama uwaga dotyczy i jablek — w „samach”, w siatkach czy na taczkach z folii dostępny jest przeważnie tylko jeden ich rodzaj.

Powodzenie mają kiszonki — kapusta i ogórki a także ogórki konserwowe. Klienci wykorzystują je coraz częściej do przyrządzania rozmaitych, coraz popularniejszych u nas, sałatek i surówek. (n)

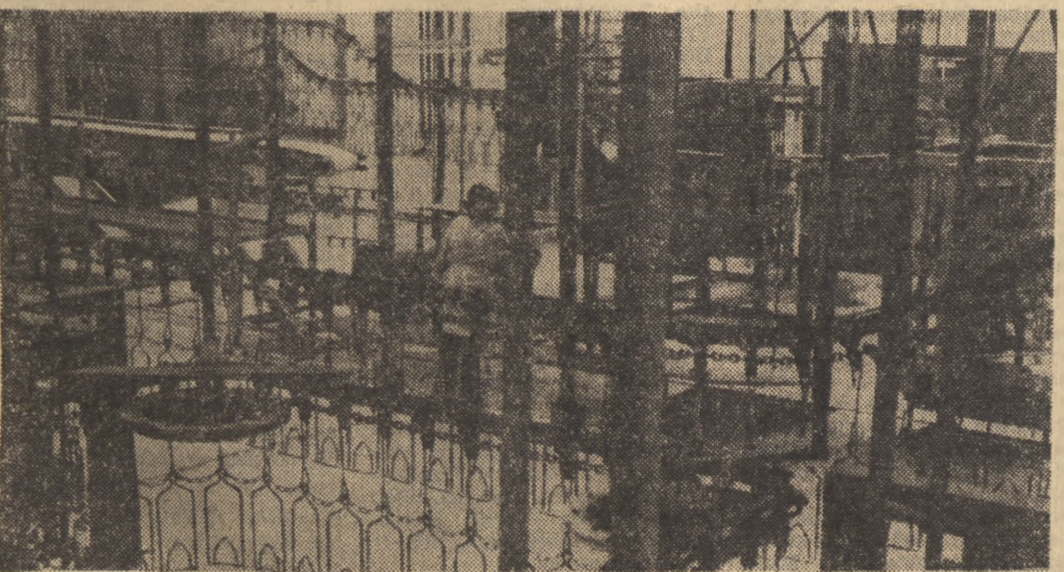
ZGUBIONO - ZNALEZIONO

W dniu 1 bm. po południu na Saskiej Kępie przy ul. Międzynarodowej zginiła szcena cacer-cancer, wiadomość tel. 11-73-56 po 11.

31.XII. zginiła bialo-czarna suczka, kundelek, z czarną łatką na lewym oku. Proszę o wiadomość tel. 22-22-11, wewn. 162 lub 10-59-02 po 17.

Jeden z najnowocześniejszych zakładów w Europie

Za kilka dni brojlery z Karczewa



Fot. Zbigniew Furman

Już wkrótce hale patroszarni zapelniają się tysiącami kurcząt brojlery. Już za parę dni większość kurcząt sprzedawanych w sklepach Warszawy i województwa pochodzących z Karczewa. Przez 15 miesięcy Karczew był wielkim placem budowy. W rekordowym tempie, jak na tego typu inwestycje, powstał tam jeden z najnowocześniejszych zakładów drobiarskich w Europie.

Ogromne hale o łącznej powierzchni 7000 m kw. przeznaczone zostały na pomieszczenia do uboju drobiu, produkcji mączki paszowej i wydziału garniatelii. W tym ogromnym zakładzie pracownicze zatrudnienie 300 osób. Zastosowano

bowiem tu pełna mechanizacja linii ubojowej kurcząt, zmechanizowano także oddzielanie mięsa od kości, patroszenie i segregację wagową tuszek od 600 do 1600 gramów a także przerob odpadów. Nic się tu nie zmarnuje, nawet z piór, krwi i żelaz powstanie specjalna mączka paszowa.

Zakład powstał w wyniku umowy pomiędzy Przedsiębiorstwem Handlu Zagranicznego „Agromot-Motomil” i Centralą Handlu Zagranicznego „Budimex” oraz zachodniemiecką firmą „Schmidt-Ankum”. Większość pracowników została przeszkolona w NRD, a także w zakładach w Opolu, Wrocławiu i Niepolomicach.

Rozruch technologiczny zakładów karczewskich odbył się w ostatnich dniach ubiegłego roku, a pełna produkcja ruszy najprawdopodobniej na początku przyszłego tygodnia. Trwają jeszcze ostatnie prace wykonawcze przede wszystkim w częściach socjalnych, między innymi w stołówce, pokojach śniadaniowych, pokojach przeznaczonych do odpoczynku i sklepów przyzakładowych.

Warto może dodać, że cały proces technologiczny odbywa się bez udziału rąk ludzkich, w pełnej sterylizacji a w ciągu 1 godziny zakład jest w stanie przetworzyć 5000 sztuk kurcząt. (Jan)

CO I GDZIE

KINA

Baltyk — „Każdy na swoje piekło”, prod. franc. lat 18, godz. 11.30, 17.30 i 19.30. „Godzilla kontra Gigan”, prod. japo. lat 12, g. 9.30 i 11.30.

Przyjaźń — „Mistrz rewolweru”, prod. USA, lat 15, godz. 15.15, 17.30 i 19.30.

Pokolenie — „Biekinny plak”, prod. USA, b/o, godz. 9, 11 i 13. „Mr. Majestaty”, prod. USA, lat 15, godz. 15, 17 i 19.

Odeon — „Zanim nadejdzie dzień”, prod. pol., lat 15, godz. 13.30, 17.30 i 19.30.

Hil — „Winetou”, prod. jug. b/o, godz. 9, 11, 13.30. „Brytannic w niebezpieczeństwie”, prod. ang. lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Walter — „Przepustka dla marynarza”, prod. USA, lat 15, g. 16, 18.30.

Mewa — „Inny Franciszek”, prod. kub. lat 18, godz. 13.30, 17.30 i 19.30.

WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 12 wystawia pl. „Burszyna kopalin” — zbiór zbiorów Muzeum Ziemi PAN w Warszawie, oraz wystawę plastyczną oddziału radomskiego — w salach Muzeum Okręgowego.

Dom „Zasterki”: Biuro Wystaw Artystycznych — wystawa „Współczesne malarstwo Białoruskiej SRR” w sali ekspozycyjnej BWA.

Klub „Empik”: wystawa malarstwa i ceramiki artysty plastyka — Longina Piłkowskiego.

DYŻURY APEK

Apteka nr 13 przy pl. Konstytucji 3 Maja nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7.

Pomoc lekarska — punkt pomocy doraźnej pediatrycznej ul. Struga 51a Doraźna pomoc internistyczna — Ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tocharian. Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 21 — rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie kolejowe 236-15, komenda MO 231-81, pogotowie energetyczne 991, pogotowie gazowe w godz. 7-15 (317-11), w godz. 15-7 (224-30), w nocy i w święta 400-57, pomoc drogowa 981, pogotowie energetyki ciepłej czynne całą dobę 903, posterunek przy pl. Konstytucji 238-52, przy ul. Grodzkiej 238-42, przy Zwirki i Wigury 418-10, przy dworcu PKP 268-88, informacja PKP 239-30, informacja PKS 267-76.

BIAŁOBRZEŻE

Kino „Pilić” — „Zawód reporter”, prod. włosk. lat 15, godz. 17.30 i 19.30.

Telefony: Posterunek MO 707, straż pożarna 708, ośrodek zdrowia 22, załad turystyczny 411, sklep „Dacia” 742.

GARBATKA

Kino „Las” — „Świat Dzikiego Zachodu”, prod. USA, lat 13, godz. 17 i 19.

Telefony: Posterunek MO 08, straż pożarna 07.

DRZEWICA

Kino „Śnieśka” — „Skarlatny piekło”, prod. USA, lat 15, godz. 17, 19.

Telefony: posterunek MO 07, straż pożarna 08.

GRÓJEĆ

Kino „Odra” — „Brawuro powołań”, prod. USA, lat 18, godz. 15, 17 i 19.

Telefony: Pogotowie MO 30-71, straż pożarna 30-73, posterunek MO 999. Pogotowie ratunkowe — rachorowania i przewozy 23-05.

KOZIECIE

Kino „Znicz” — „Wielka podróż Bolka i Lolka”, prod. pol., b/o, godz. 17, „Każdy umiera w swoim czasie”, prod. RFR, lat 12, godz. 19.15.

Telefony: Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 24-50, posterunek MO 21-22, szpital rejonowy 24-50, dom kultury 10-25.

Muzeum Regionalne — Polski pleniad papierowy z lat 1704-1965 — wystawa zorganizowana ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Lublinie

JEDLIŃSKO

Telefony: Pogotowie MO 77, izba porodowa 48, apteka 48, restauracja „Lesna” 110.

JEDLIŃSK

Telefony: Posterunek MO 77, straż pożarna 88, ośrodek zdrowia 17, restauracja „Turysta” 14, kierownik 101.

NOWE MIASTO

Kino „Zachęta” — „Krótki sezon”, prod. włosk. lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Telefony: pogotowie ratunkowe 9, straż pożarna 8, posterunek MO 7, szpital rejonowy 85, posterunek 85, kawiarnia 150.

MOGIELNICA

Telefony: Posterunek MO 7, gmina spółdzielnia 8, rej. przychodni 81.

LIPSKO

Kino „Szarotka” — „Policja dziękuję”, prod. włosk. lat 16, godz. 17 i 19.

Telefony: Pogotowie ratunkowe 07, straż pożarna 08, izba porodowa 182, apteka 82, biblioteka 127, kino 160.

PIONKI

Kino „Chemik” — „Tędy nie przejdzie wrog”, prod. pol.-rum. lat 12, godz. 17 i 19.

Telefony: Pogotowie ratunkowe 309, straż pożarna 308, komenda MO 307, apteka rejonowa 64, posterunek 307, restauracja „Adria” 302.

SKARYSZEW

Telefony: Posterunek MO 77, gospoda 34, izba porodowa 11.

WARKA

Kino „Przyjaźń” — „Pietr wyjeź”, prod. pol. lat 13, godz. 17 i 19.

Telefony: posterunek MO 67, straż pożarna 68, PKP 12, posterunek 182, rej. przychodni 182, izba porodowa 21, stacja wodna PTK 143.

Muzeum im. Pułaskiego — tel.: 267, czynne codziennie oprócz niedziel i świąt, w godz. 10-18.

Ekspozycja zmienna — Piotr Wysocki.

Ekspozycja stała — Kazimierz Pułaski i udział Polaków w życiu politycznym, kulturalnym i społecznym Szwajcarii. Zjednoczonych, Skansen bojowy w Mniszewie.

PRZYTYK

Telefony: Posterunek MO 77, straż pożarna 78, izba porodowa 14, apteka 88, ośrodek zdrowia 88.

WIERZBIKA

Kino „Venus” — „Mroźny peppermint”, prod. hiszp. lat 18, godz. 18.

Telefony: Straż pożarna 88, posterunek MO 88.

PRZYSUCHA

Telefony: Straż pożarna 08, posterunek MO 02, pogotowie ratunkowe 08-202, posterunek 08-202, ośrodek zdrowia 21.

SZYDLÓWIEC

Kino „Górnik” — „Sam na sam”, prod. pol. lat 15, godz. 18, 19 i 20.

Telefony: Pogotowie ratunkowe 999, izba porodowa 23-22, Muzeum im. Jana Kochanowskiego — stała ekspozycja namal. Punkty Muzeum Okręgowego — malarstwo polskie XIX i XX wieku czynne codziennie w godz. od 10-18 w piątek od 16-19, niedzieli i dni powiatowe — nieczynne.

ZWOLEŃ

Kino „Świt” — „Strach nad miastem”, prod. franc. lat 18, godz. 16.30 i 18.30.

Telefony: Pogotowie MO 997, straż pożarna 998, pogotowie ratunkowe 999, izba porodowa 23-22, Muzeum im. Jana Kochanowskiego — stała ekspozycja namal. Punkty Muzeum Okręgowego — malarstwo polskie XIX i XX wieku czynne codziennie w godz. od 10-18 w piątek od 16-19, niedzieli i dni powiatowe — nieczynne.

TELZA

Telefony: pogotowie MO 07 lub 39, straż pożarna 09 lub 39, pogotowie ratunkowe 09, pogotowie energetyczne 31, straż pożarna 31, przyjeżdż. 19, chirurgia 29, kino 77, urząd gminny — 136, restauracja „Zamkowa” 11.

Uwaga: Kalendarzyk sporządzono na podstawie informacji zainteresowanych instytucji. Kierownictwo kin zastrzega sobie prawo zmiany programu.

RADIO

Program I

Wład.: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.05 13.00 14.00 15.00 16.00 17.00 18.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.00 24.00 25.00 26.00 27.00 28.00 29.00 30.00 31.00 32.00 33.00 34.00 35.00 36.00 37.00 38.00 39.00 40.00 41.00 42.00 43.00 44.00 45.00 46.00 47.00 48.00 49.00 50.00 51.00 52.00 53.00 54.00 55.00 56.00 57.00 58.00 59.00 60.00 61.00 62.00 63.00 64.00 65.00 66.00 67.00 68.00 69.00 70.00 71.00 72.00 73.00 74.00 75.00 76.00 77.00 78.00 79.00 80.00 81.00 82.00 83.00 84.00 85.00 86.00 87.00 88.00 89.00 90.00 91.00 92.00 93.00 94.00 95.00 96.00 97.00 98.00 99.00 100.00 101.00 102.00 103.00 104.00 105.00 106.00 107.00 108.00 109.00 110.00 111.00 112.00 113.00 114.00 115.00 116.00 117.00 118.00 119.00 120.00 121.00 122.00 123.00 124.00 125.00 126.00 127.00 128.00 129.00 130.00 131.00 132.00 133.00 134.00 135.00 136.00 137.00 138.00 139.00 140.00 141.00 142.00 143.00 144.00 145.00 146.00 147.00 148.00 149.00 150.00 151.00 152.00 153.00 154.00 155.00 156.00 157.00 158.00 159.00 160.00 161.00 162.00 163.00 164.00 165.00 166.00 167.00 168.00 169.00 170.00 171.00 172.00 173.00 174.00 175.00 176.00 177.00 178.00 179.00 180.00 181.00 182.00 183.00 184.00 185.00 186.00 187.00 188.00 189.00 190.00 191.00 192.00 193.00 194.00 195.00 196.00 197.00 198.00 199.00 200.00 201.00 202.00 203.00 204.00 205.00 206.00 207.00 208.00 209.00 210.00 211.00 212.00 213.00 214.00 215.00 216.00 217.00 218.00 219.00 220.00 221.00 222.00 223.00 224.00 225.00 226.00 227.00 228.00 229.00 230.00 231.00 232.00 233.00 234.00 235.00 236.00 237.00 238.00 239.00 240.00 241.00 242.00 243.00 244.00 245.00 246.00 247.00 248.00 249.00 250.00 251.00 252.00 253.00 254.00 255.00 256.00 257.00 258.00 259.00 260.00 261.00 262.00 263.00 264.00 265.00 266.00 267.00 268.00 269.00 270.00 271.00 272.00 273.00 274.00 275.00 276.00 277.00 278.00 279.00 280.00 281.00 282.00 283.00 284.00 285.00 286.00 287.00 288.00 289.00 290.00 291.00 292.00 293.00 294.00 295.00 296.00 297.00 298.00 299.00 300.00 301.00 302.00 303.00 304.00 305.00 306.00 307.00 308.00 309.00 310.00 311.00 312.00 313.00 314.00 315.00 316.00 317.00 318.00 319.00 32

TEMAT DNIA

Sprawdzanie list wyborców

W 70 obwodowych komisjach wyborczych Radomia odbywa się sprawdzanie list wyborców, które trwać będzie do 15 stycznia. Sprawdzanie list odbywa się codziennie od godziny 14 do 19 a w niedzielę w godzinach od 9 do 14.

W obwodzie głosowania nr 37, który mieści się w budynku LO im. Syrokomli przy ul. Kieleckiej 2, w ciągu pierwszych dni sprawdzili listy już sporo wyborców. Najczęściej przychodzą oni do lokalu siedziby obwodowej komisji wyborczej wracając z pracy. Stąd też największy ruch panuje pomiędzy godziną 16 a 18.

Podobnie jest w obwodzie nr 21, którego siedziba mieści się w przedszkolu RWT przy ul. Malczewskiego 36. Tutaj też w późnych godzinach popołudniowych przychodzą wyborcy sprawdzać listy.

Są nieliczne przypadki mylnych adnotacji na listach — kilka zmienionych adresów (niektórzy z wyborców tuż przed nowym rokiem przeprowadzili się do mieszkań w nowym budownictwie) w jednym przypadku nie znalazł swego nazwiska na liście wyborców młody człowiek, który ukończył w listopadzie 1977 roku 18 lat. W sumie jednak są to przypadki i omyłki wyjątkowe, co dowodzi, że aktywnie pracujący przy sporządzaniu tych list i przy konfrontacji spisu z kartami osobowymi mieszkańców zadania swe wykonał dokładnie.

Ale największą trudność następcza wyborcom odnalezienie ich właściwej siedziby Obwodowej Komisji Wyborczej. Nie wszyscy bowiem zapoznali się i prawidłowo odczytali ogłoszenia w tej sprawie wywieszone w zakładach pracy i na mieszkaniach. Aby ułatwić dokonanie tej ważnej i pilnej czynności „Życie” podawać będzie adresy Obwodowych Komisji Wyborczych i przynależne do nich ulice, których mieszkańcy będą w tych lokalach głosować. Obecnie najpilniejszą sprawą jest sprawdzenie czy na liście umieszczone zostało nazwisko każdego z uprawnionych osób do głosowania.

be-de

Delegaci na II Krajową Konferencję PZPR

Jerzy Staniek — brygadzysta z Fabryki Łączników



Jerzy Staniek, brygadzysta z Wydziału Mechanicznego w Fabryce Łączników na Potkanowie od 9 lat jest pracownikiem przedsiębiorstwa, obecnie kieruje 8-osobową brygadą. Działacz ZSMP, w życiu prywatnym ojciec dwóch córek.

Dla mnie jedną z najważniejszych spraw jest problem adaptacji społeczno-zawodowej nowo przyjmowanych

Śladem naszych artykułów

Z nadzieją na poprawę

Z dyrekcji WPHW nadeszła odpowiedź na krytyczną notatkę w sprawie sklepu „Cory”: Czytamy na niej:

„Z przykrością przyszanym rację autorowi. Pogorszenie zaopatrzenia sklepu wynikało na pewno nie z naszej winy. W okresie uruchomienia sklepu „Boutique Cora” producent zapewniał nam ciągłość dostaw tzw. krótkich serii, co na naszym rynku było niewątpliwie atrakcją. W pewnym okresie profil produkcji Cory uległ zmianie, zaopatrzenie słabło, a na nasze interwencje otrzymywaliśmy ciagle zapewnienia o poprawie sytuacji. Ponieważ stan ten nie uległ zasadniczym zmianom, postanowiliśmy dotowaować sklep dostawami z innych źródeł, nie chcąc przedwcześnie rezygnować z „Boutique”. Wiadomo nam, że w roku 1978 „Cora” poszerza wachlarz produkcji, w związku z tym zaopatrzenie sklepu znacznie się poprawi i mamy nadzieję, że na rynku radomskim pojawią się nowe, modne, ciekawe ubiory i okrycia. W tej sytuacji widzimy potrzebę utrzymania nadal placówki tego typu”. (am)

KRONIKA DNIA

Na placu przy ul. Wiejskiej Adam Orłowski zam. przy ul. Lotniczej 67 w czasie nieostrożnego zawracania samochodem marki „Warszawa” nr rej. CB-5893 potrącił 89-letnią Eleonorę Lech zam. przy ul. Drzymały 7. Staruska doznała złamańa obojczyka i została odwieziona do szpitala.

Na ul. 22 Lipca na chodniku dla pieszych został potrącony przez nieostrożny dotychczas samochód 24-letni Tadeusz Gaska zam. przy ul. Malczewskiego 17. Mężczyzna doznał wstrząsu mózgu i został odwieziony do szpitala w Radomiu.

W Kwatcie 40-letni Zdzisław Mekwiński zam. we Wrocławiu przy ul. Tytoniowej 46 kierując samochodem osobowym marki „Fiat 125p” nr rej. 8725-XT uderzył w tył stojącego na drodze nieoświetlonego samochodu ciężarowego marki „Star” nr rej. LV-588, który został porzucony na drodze przez kierowcę z powodu uszkodzenia. W wyniku zderzenia ciekich obrazy, ciała domni pasażerowie „Fiatu” Stanisława Mekwińskiego i Stanisława Placzewskiego, a ogólnych obrażeń Aleksandra Placzewskiego i kierowcy samochodu Zdzisława Mekwińskiego. Wszyscy przebywają w szpitalu w Radomiu. (mss)

Akcja dobiegła końca a nowe buble znów na półkach

Coraz więcej na rynku estetycznych, poszukiwanych wyrobów krajowego przemysłu. Ale choć każdy dzień niesie ze sobą widoczny postęp w ofertach handlu, ilość nie idzie w parze z jakością. Mamy wiele dobrych artykułów rynkowych i ambitywnych twórców, dbających o swoje imię, mamy też w sklepach buble, towary, które nim trafia do rąk klienta są już zle jakościowo.

W połowie ubiegłego roku powiało cieplejszym wiatrem. Przemysł zawarł porozumienie z handlem, dzięki któremu z magazynów i półek sklepowych zniknęły „zapasy” niesprawnych od wielu miesięcy radioodbiorników, mikserów, lodówek itp. Wyciągnięto zalegające powierzchnie buble, przejechały ekipy fachowców bezpośrednio z zakładów produkcyjnych, naprawiono co się da, a to czemu nie można było przywrócić cech wyrobu pełnej jakości — odesłano do zakładów bądź przeceniono. Dla radomskiego WPHW akcja miała wręcz rewelacyjne skutki. Przedsiębiorstwo pozbyło się uszkodzonego, niesprawnego sprzętu radioowo-telewizyjnego o wartości przeszło 5 mln zł, zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego za 1,6 mln zł oraz mebli za ponad 1,5 mln zł. Dane z formularzy spisowych stanowiły znakomite studium informacji o zakładach z których pochodziła większość wyrobów złej jakości. Prym w tej niechlubnej statystyce wiodła dzierżonowska „Diora”, mało ustepował jej „Polar”, którego lodówki jeszcze nie sprzedane już gryzła rdza.

Akcja dobiegła końca, mechanicy spakowali torby i wyjechali, a handlowcy radzi z większej ilości miejsca po wypchnięciu buble zaczęli dłonie licząc na nadziejście lepszych dni. Czy ich oczekiwania, a także klientów spełniły się? I tak i nie. Z „jakości” wyrobów nadal była różnie o czym najlepiej świadczą następujące dane: za 10 miesięcy ub. roku koszty samych tylko napraw przed-sprzedanych wyniosły 949 tys. zł, a napraw gwarancyjnych 5664 tys. zł.

Naprawa... nowych telewizorów

Znów na czarnej liście przeważa sprzęt radioowo-

Uroczystości w „Tytoniówce”

Obchody 36 rocznicy powstania PPR

W dniu 5 bm. Komitet Zakładowy PZPR w Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Radomiu organizuje podniosłą uroczystość związaną z obchodami 36 rocznicy powstania PPR. Podczas wiecu z udziałem załogi, który rozpocznie się o godz. 14 nastąpi odsłonięcie płyty pamiątkowej poświęconej działalności ruchu robotniczego. Odbędzie się też spotkanie egzekutywy KZ i dyrekcji Zakładu z działaczami ruchu robotniczego. Uroczystość zakończy koncert w sali kina „Mewa”. (n)

Not. TMZ

Adresy Obwodowych Komisji Wyborczych w Radomiu

Obwód głosowania nr 1 z siedzibą Obwodowej Komisji Wyborczej w Szkole Podstawowej nr 7 przy ul. Traugutta 52 obejmuje ulice: Zeromskiego od nr 12 do nr 38 (strona parzysta), Plac Konstytucji, Traugutta od nr 42 do końca (strona parzysta), Nowotki od nr 1 do końca (strona nieparzysta).

Obwód głosowania nr 2, siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej w Liceum im. Czachowskiego przy ul. Traugutta 44, obejmuje ulice: Traugutta od 37 do 59 (strona nieparzysta) i od 28 do 40 (strona parzysta), Kopernika, Narutowicza od nr 2 do nr 18 (strona parzysta), Nowotki od nr 2 do końca (strona parzysta), Sienkiewicza od nr 2 do nr 14 (strona parzysta), Moniuszki od nr 1 do nr 7 (strona nieparzysta) i od nr 2 do nr 10 (strona parzysta), Mickiewicza od 1 do 19 (strona nieparzysta).

Obwód głosowania nr 3, siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej w świetlicy WSS przy ul. Sienkiewicza 8, obejmuje ulice: Sienkiewicza od 1 do 13 (strona nieparzysta), Moniuszki od 12 do końca (strona parzysta) i od 9 do końca (strona nieparzysta), Zeromskiego od 40 do 56 (strona parzysta), Mickiewicza od 21 do końca (strona nieparzysta).

Obwód głosowania nr 4, siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej — Dom Rzemiosła przy ul. Kilińskiego 15/17, obejmuje ulice: Zeromskiego od 1 do 33 (strona nieparzysta), Witolda, Wąska, Kilińskiego od 1 do 17 (strona nieparzysta) i od 2 do 12 (strona parzysta), Plac Zwycięstwa, Marchlewskiego od 1 do końca (strona nieparzysta).

Obwód głosowania nr 5, siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej — Politechnika Świętokrzyska, Dom Studenta przy ul. Malczewskiego 20, obejmuje ulice: Struga od 2 do 12 (strona parzysta) i od 1 do 7 (strona nieparzysta), Malczewskiego, Plac Kazimierza.

Obwód głosowania nr 6 — siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej Szkoła Podstawowa nr 39 przy ul. Tybła 7, obejmuje ulice: Koszarowa, Dzik, Grochowa, Inżynierska, Rzemieślnicza, Tybła, Warszawy, Mireckiego, Wolności od 5 do końca (strona nieparzysta) i od 6 do końca (strona parzysta), Reja od 2 do końca (strona parzysta), Wernera od 1 i od 2 do rzeki Mlecznej (strona parzysta i nieparzysta).

Obwód głosowania nr 7 — siedziba Obwodowej Komisji

telewizyjny, budzący największe zastrzeżenia jakościowych. WPHW, aby zapewnić sobie ciągłość sprzedaży, zmuszone było uruchomić przy ul. Waryńskiego specjalny punkt napraw... nowych telewizorów, obsługiwanych przez trzech techników. Zamiast więc wykonywać usługi dla ludności, trzech fachowców z lutownicami w dłoniach uwiąz się usuwając błędy producenta. Pozytywny wyjątek stanowią Gdańskie Zakłady Elektroniczne, pozostali raczą WPHW przesyłkami, w których ilość złych odbiorników sięga 20, a nawet 30 proc.

Odbiorcy zaaprobowali nowe wzory butów

Kolekcje butów „Radoskór” prezentowane były ostatnio na imprezach handlowych we Wrocławiu i Łodzi. We Wrocławiu na imprezie pod hasłem: „WPHW proponuje — młodzież wybiera”, radomski producent przedstawił galanterię z teksasu w czterech wzorach. W Łódzkim Domu Włóknarza pokazano czółenka, ekspadryle i sandały, wszystkie z tkanin lnianych, jako ofertę dodatkowej produkcji rynkowej w pierwszym kwartale br.

Obydwie kolekcje zyskały sobie uznanie zarówno wśród młodzieży, jak i handlowców. (am)

Załatwiono postulat

Parkowanie przy dworcu PKP

Często otrzymujemy w redakcyjnej pocztce listy zawierające krytyczne uwagi dotyczące oznakowania radomskich ulic. W ostatnich dniach pod szczególnym „obstrzałem” znalazł się znak ograniczenia postoju przy dworcu PKP. Na uwagi czytelników bardzo szybko zareagował Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego. Specjalna komisja, której przewodniczył kierownik Wydziału Bronisław Mirski, wybrała się jeszcze raz na wspomniane miejsce, dokonując szczegółowej lustracji terenu. Efektem rekonesansu są decyzje zawarte w piśmie do redakcji. Czytamy w nim: „Komisja stwierdziła, że na okres przejściowy — zimy 77/78 należy ustawić nowy, bardziej czytelny znak: zakaz postoju z dopuszczeniem parkowania do 30 minut. Wiosną br. znak ten ulegnie likwidacji, a na łuku jezdnii i chodniku przed dworcem PKP namalowane zostaną skośne zapory postoju. Miejsce to zaopatrzone zostanie w znak: parking tylko dla samochodów osobowych i gospodarczych”.

Szybkie, rzeczowe załatwienie sprawy. Dzięki takiemu stanowisku parkowanie samochodów przy budynku dworcowym znalazło ostatecznie swój pozytywny finał. (am)

Można oczywiście zważyć całą winę na transport, samochody, które nie zawsze są przystosowane do przewożenia tak czułych urządzeń. No tak, ale przecież z Gdańska telewizory wędrują do Radomia i w inne strony kraju tymi samymi pojazdami a producent z Wybrzeża, nie daje powodów do narzekania.

A części brak

Telewizory naprawiać trzeba, bo jak się okazuje producent przyjmuje zwroty, ale nawet za cenę płacenia kar umownych nie gwarantuje zamiany sprzętu niesprawnego na dobry jakościowo. Szkoda więc oddawać tego, co już się ma i co może przy dodatkowym zaangażowaniu sił i środków wzbogacić ofertę rynkową.

Cała batalia zmierza w kierunku zdobycia niezbędnych części zamiennych. Gdyby były, pół biedy. Ale części brakuje i ten fakt jest dodatkowym hamulcem w naprawianiu nowych buble. Producent, choć mają świadomość wypuszczania sprzętu — naszymi to delikatnie — różnej jakości, nie wykazuje specjalnej troski o dostarczanie potrzebnych potencjometrów, kondensatorów itp. Wszystko więc wraca stopniowo do stanu wyjściowego, jaki mieliśmy przed ubiegłoroczną akcją. Coraz więcej w magazynach i punktach usługowych radioodbiorników i telewizorów, które choć nowe, są już stare, oczekując na remont.

Dobry przykład „Waltera”

Na szczęście dużo lepsza sytuacja jest w branży sprzętu domowego i meblach. Nie dostrzegając się już tak rażąco wad jakościowych jak we wspomnianych na wstępie lodówkach „Polar”, mniej też narzekają na zdekompletowanie, pozabawione okuć, bądź półek meble. Dobrą praktykę stanowią częste wyjazdy fabrycznych ekip naprawczych i usuwanie usterek — jak to się mówi — na poczekaniu. Sa też producenci bardzo solidni, jak np. radomski „Walter”. O reklamacjach maszyn do szycia, czy pisania prawie się nie słyszy.

Produkować można zatem lepiej. Warunek, że niezależnie od rodzaju wyrobu, czy będzie nim zwykły młotek, czy skomplikowane urządzenie elektroniczne, wytwórca stanie w pełni na wysokości zadania. Póki co potrzeba bardziej energicznej działalności. Mniej aktywności, a więcej systematyczności w stosowaniu zastrzonych wymogów jakościowych.

Jedną z takich, miejmy nadzieję, skutecznych form są nowe zasady odbioru wyrobów przez handel, polegające na weryfikacji jakości radioodbiornika, telewizora czy pralki bezpośrednio w sklepie, przy udziale przedstawiciela producenta. System taki wprowadzono już m.in. w Warszawie, Koszalinie, Słupsku, Bydgoszczy, Toruniu i Wrocławiu. Podobno bardzo dobrze zdaje egzamin. A skoro tak, czekamy na powielenie dobrego wzoru w Radomiu.

ANDRZEJ MĘDRZYCKI

Dla zdrowia i urody



Do Woj. Przychodni Ortodontycznej zgłaszają się dzieci do kontroli stanu uzębienia pod kątem zapobiegania i leczenia wad rozwojowych i nabytych nieprawidłowości narządu żucia. Na zdjęciu dr Mirosława Jastrzębska kontroluje jedną z małych pacjentek. Fot. A. Zuchowski

Zapowiedź lepszej obsługi

Nowy program SM „Ustronie”

Powstała z dniem 1 grudnia ub. roku w ramach reorganizacji radomskiej spółdzielczości mieszkaniowej Spółdzielnia „Ustronie” przejęła w eksploatację zasoby mieszkaniowe o łącznej powierzchni 260 tys. m kw. W administracji Spółdzielni znalazło się jednocześnie 40 ha terenów zielonych.

Ten okazały majątek wymaga szczególnej opieki i dobrego zarządzania, tym bardziej, że dotychczas słychać było sporo krytycznych a usadnionych uwag pod adresem osiedlowej administracji. Sporządzony przez nową Spółdzielnię program działania precyzuje m.in. szczegółowe formy gospodarki zasobami mieszkaniowymi i ich technicznej eksploatacji.

Ze względu na bieżące potrzeby, aż 80 proc. pracowników Spółdzielni zostanie skierowanych do bezpośredniej obsługi zasobów, w trzech podstawowych pionach: administracyjnym, remontowym i technicznym. Pierwszy z nich będzie miał za zadanie czuwać nad czystością i estetyką osiedla, organizacją pracy gospodarzy domowych, wyglądem klatek schodowych, sprawnością urządzeń gospodarczych w budynkach itp. Praca drugiego wiąże się głównie z usuwaniem wszelkich usterek, wykonywaniem remontów i usług oraz konserwacją zieleni, a w przyszłości — budową placów zabaw, boisk i prostych urządzeń rekreacyjno-sportowych. Trzeci z pionów spełniać będzie — mówiąc najładniej — funkcję reprezentanta interesów Spółdzielni i jej członków wobec wykonawców i inwestora tak w procesie

inwestycji jak i okresie gwarancji.

Taka organizacja zarządzania zasobami mieszkaniowymi, polegająca na rozłożeniu napływających spraw do załatwienia na trzy ogniwa, winna spowodować w konsekwencji ich szybsze i lepsze załatwienie. Jak podaje program — wprowadzenie nowego systemu zostanie poprzedzone szeroką informacją dla mieszkańców o miejscach i osobach odpowiedzialnych za załatwienie określonych spraw. Przyjęta zostanie ponadto zasada, że niezależnie od tego do której komórki wpłynie zgłoszenie, będzie ono załatwione tak jakby trafiło do właściwej.

Trzeba przyznać, że nowe formy pracy jawią się dziś obiecujące. Rzecz w tym, aby nie pozostały tylko zwykłymi deklaracjami. (am)

Koszykarski czwórmecz

w rocznicę

wyzwolenia Radomia

W dniach od 6 do 8 stycznia br. rozegrany zostanie w Radomiu doroczny ogólnopolski turniej piłki koszykowej mężczyzn z okazji kolejnej rocznicy Wyzwolenia Radomia. Na starcie zawodów staną zespoły: LKS, Unia Tarnów, Tęcza Kielce i gospodarze turnieju — Budowlani Radom. Zwycięska drużyna otrzyma puchar ufundowany przez prezydenta Radomia. (am)

(strona parzysta), Traugutta od 61 do końca (strona nieparzysta), Bernardyńska, Lekarska, Tochtermanna, Podwalna, Przyborskiego, Kanałowa, Bóznica, Anielewicz (dawna Zatylna), Krakowska (dawna Dzierżyńskiego) od 1 do 17 (strona nieparzysta) i od 2 do 28 (strona parzysta), Dzierżyńskiego od 1 do 17 (strona nieparzysta) i od 2 do 28 (strona parzysta), Narutowicza od 20 do końca (strona parzysta).

Obwód głosowania nr 14 — siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej — Szkoła Podstawowa nr 36 przy ul. Staromiejskiej 11, obejmuje ulice: Dzierżyńskiego od 30 do 48 (strona parzysta), Świerczewskiego od 1 do 35 (strona nieparzysta), Piotrkowska, Przechodnia, Wacława, Asnyka, Plac Stare Miasto, Piwna, Floriana, Zgodna, Bednarska, Fredry, Staromiejska.

Obwód głosowania nr 15 — siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej — Hotel Robotniczy RZPS „Radoskór” przy ul. Struga 63, obejmuje ulice: Daleka od 56 do 74 (strona parzysta) i od 75 do 97 (strona nieparzysta), Sportowa, Struga od 55 do 67 (strona nieparzysta), Czecha, Marusarzówny, Zajączka, Warskiego, Jordana, Podchorążych, Okopowego, Wojciechowskiego, Stefczyka.

Obwód głosowania nr 16 — siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej — Technikum Ekonomiczne przy ul. Traugutta 61, obejmuje ulice: Watoła, Zeromskiego od 2 do 10

cińskiego do ul. Dalekiej, Daleka od 30 do 54 (strona parzysta) i od 39 do 73 (strona nieparzysta), Jasińskiego, Sowńskiego, Bema od 10 do końca i od 17 do końca.

Obwód głosowania nr 17 — siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej — Przedszkole nr 18 ul. Jasińskiego 4, obejmuje ulice: Żwirki i Wigury od ul. Kusocińskiego do 18 do końca (strona parzysta) i od 25 do końca (strona nieparzysta), Bema od 2 do 8 (strona parzysta) i od 1 do 15 (strona nieparzysta), Pradzińskiego, Lachara.

Obwód głosowania nr 18 — siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej — Szkoła Podstawowa nr 34 — ul. Miła 18, obejmuje ulice: Miła od 19 do końca (strona nieparzysta) i od 18 do końca (strona parzysta), Kusocińskiego 11 do 23 (strona nieparzysta) i od 14 do 16 (strona parzysta).

Obwód głosowania nr 19 — siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej — Liceum Ogólnokształcące im. M. Konopnickiej przy ul. Kusocińskiego 8, obejmuje ulice: Chrobręgo od nr 26 do końca (strona parzysta) i od nr 11 do końca (strona nieparzysta).

Obwód głosowania nr 20 — siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej — Zasadnicza Szkoła Zawodowa „Radoskór” ul. Daleka 27, obejmuje ulice: Daleka od 2 do 28 (strona parzysta). (be-de)